

Ceny prenumeraty:

W Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17— miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 19-50 na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

60 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów, ul. Zimerowicza 11-15.
Kopisów nadesłanych nie zwraca się.

Kopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacja uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

PRZEGLĄD ŚWIATOWY

Największe ilustrowane czasopismo w Polsce, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy. Każdy egzemplarz zawiera 50 — 60 stron druku i kilkadziesiąt ilustracji. Wychodzi 15-go każdego miesiąca.

„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“

czuwa nad artykułami pras obcokrajowych całego świata, dotyczących spraw polskich.
zapewnił sobie współpracownictwo pierwszorzędnych piór polskich.
zamieszcza stałą rubrykę p. t. „Poznaj Polskę“ z opisem powstania i rozwoju miast, miasteczek i wsi polskich.
w dziale „Naokoło Świata“ podaje z dołączeniem szeregu ilustracji artykuły i krótkie notatki, dające szybką orientację współżycia narodów całej kuli ziemskiej.
w dziale p. t. „Sport“ zapewnił sobie współpracę, prócz polskich i zagranicznych autorów.
zamieszcza stałą rubrykę „Przeгляд Wojskowy“ w której są podawane wiadomości wojskowe armij polskiej i obcej.
w dziale „Dramat-Muzyka-Śpiew“ umieszcza recenzje scen polskich i zagranicznych.

„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“
„Przeгляд Światowy“

w rubryce „Kinematografia“ zamieszcza artykuły o wytwórniach kinematograficznych i kinoteatrach.
w dziale „Przemysł i Finanse“ podaje wiadomości fachowych piór z dziedziny przemysłu rodzimego, naszych i obcych.
podaje wraz z ilustracjami szereg artykułów z dziedziny mody.
w dodatku p. t. „Przewodnik międzynarodowy“ podaje informacyjne źródła z dziedziny przemysłu i handlu w Polsce i za granicą.
w dziale „Satyra i Humor“, zamieszcza zdrowy i wytworny dowcip, pełen pereł humoru.
zamieszcza w każdym numerze Esperanto Fako sub Redaktado da Edwardo Lankopolanski.
podaje w numerze każdym odpowiedzi grafologa, fotologa, zagadki do nagrody i t. d.

BEZPŁATNE PREMJE „PRZEGLĄDU ŚWIATOWEGO“ na rok 1920.

- I. Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego“ otrzyma bezpłatnie „ILLUSTROWANĄ ENCYKLOPEDIĘ PODRĘCZNA“;
- II. ponadto każdy prenumerator roczny otrzyma bezpłatnie NOWĄ EUROPE KOLOROWANĄ;
- III. każdy prenumerator półroczny otrzyma bezpłatnie MAPĘ RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Do nabycia we wszystkich biurach dzienników i księgarniach kolejowych. Do przejrzania w cukierniach, restauracjach, kawiarniach, hotelach, w całej Polsce, Szwajcarii, Paryżu, Londynie, Bruksli, Madrycie, Rzymie, Sztokholmie, Chicago, New-Yorku.

Centralna Redakcja i Administracja

WARSZAWA, Skrzynka pocztowa 135. (Sienna 23).
Konto czekowe P. K. O. 3:2.

Filie:

Paryż, Londyn, Bruksela, Wiedeń, Chicago.

Przedpłata roczna wynosi 200 Mk., półroczna 100 Mk.

Egzemplarzy okazowych nie wysyła się

KONKURS PIĘKNOŚCI.

„Przeгляд Światowy“ ogłasza konkurs piękności kobiet w Polsce.

Należy nadesłać fotografię z podaniem imienia, nazwiska i dokładnego adresu.

Nagrody są następujące: I. Mk. 1000 (tysiąc); II. Mk. 500 (pięćset); III. Mk. 250 (dwieście pięćdziesiąt).

Podobizny piękności premiowanych na konkursie zamieszczone zostaną w „Przeглядzie Światowym“, nazwiska zaś w prasie polskiej i zagranicznej.

Ostatni termin nadsyłania fotografii upływa dnia 5 sierpnia 1920 roku o godzinie 3-ej po południu.

Wszelkie wysyłki należy uskuteczniać pod adresem „Przeгляд Światowy“ — Warszawa, Skrzynka pocztowa 135.

Po pierwszym akcie.

Akcja pokojowa polsko-bolszewicka doszła do zakończenia pierwszego aktu, ale mimo to ani o krok nie zbliżyła nas do pokoju, chociaż trwa już z górą trzy miesiące.

Zamknięcie tego aktu stanowi oficjalny komunikat rządu polskiego, rozesłany w dniu 20 lutego przez polską agencję telegraficzną. Z wszystkich możliwych sposobów zorganizowania na ostatnią notę p. Cziczetina, rząd wybrał formę najodpowiedniejszą. Odpowiadania bowiem wprost bolszewikom — jak to według dzienników warszawskich — chwilowo było w projekcie — stało się niemożliwe ze względu na to, że w poprzedniej swej nocie rząd nasz wyłączył wszelkie dalsze pertraktacje co do miejsca rokowań i co do zawieszenia broni. Wysłanie zatem teraz odpowiedzi bolszewikom, byłoby zejściem z zajętego raz stanowiska, a tem samym byłoby kapitulacją, stwarzającą niebezpieczny precedens przy dalszych układach.

Również nie odpowiadałoby interesowi polskiemu zwracanie się z notą do koalicji, oznaczałoby to bowiem niejako wzywaniem jej na rozjemczynię i apelowanie do jej pomocy celem ruszenia rokowań z martwego punktu, w którym się znalazły. Byłoby to nowe zwycięstwo taktyczne p. Cziczetina, o nic innego mu bowiem nie idzie, jak o przedzielenie się od Polski osobą życzliwą dla siebie — jak się spodziewa mediatora, podczas gdy nam idzie właśnie o zawarcie pokoju bez pośredników.

W urzędowym swym komunikacie, przeznaczonym bezpośrednio dla ogółu polskiego, pośrednio jednak zarówno dla bolszewików jak dla koalicji, rząd nasz, przypominawszy raz jeszcze, dlaczego na zaproszenie bolszewików wybrał Borysów jako miejsce rokowań i dlaczego nie mógł zgodzić się na zawieszenie broni, słusznie oskarża rząd sowieński o brak szczerą chęć zawarcia pokoju i o widoczne celowe

działanie na zwłokę. Choćż bowiem rząd polski zapewnił, że nie zamierza żadnych agresywnych działań bojowych, bolszewicy chcąc w ostatniej chwili poprawić swą sytuację strategiczną, zarządzili koncentrację swych wojsk i rozpoczęli gwałtowną ofensywę przeciw wojskom polskim, czem oczywiście zadali kłam swym szumnym ofertom pokojowym.

Mimo to, — oświadcza rząd w zakończeniu owej noty — Polska trwa na stanowisku najszybszego zawarcia sprawiedliwego pokoju i gdy rząd bolszewicki, przekonawszy się o bezcelowości dalszej wojny i dalszej zwłoki objawi szczerą wolę zawarcia pokoju, spotka się w każdej chwili z gotowością rządu polskiego do podjęcia pertraktacji.

Znajdujemy się zatem tam, gdzieśmy byli przed nadejściem pierwszej noty bolszewickiej z ofertą pokojową. Rząd polski zamknął bowiem na razie stanowczo dalszą dyskusję, możliwość zaś ponownego jej otwarcia nastąpi dopiero wówczas, gdy rząd sowieński wystąpi z nową inicjatywą pokojową, rezygnując z wszystkich tych zastrzeżeń, których Polska, w myśl dotychczasowych swych zastrzeżeń nie może brać pod uwagę. Jest zupełnie niemożliwe, aby koalicja lub poszczególne jej rządy, wskutek prośby rządu komisarzy ludowych, wystąpiła z interwencją, z tego prostego powodu, że koalicja nie utrzymuje oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Bolszewją, nie może zatem wyjść z swojej rezerwy, nie chce uznać legalności władzy czerwonych usurpatorów. Mogłyby tylko niektóre państwa koalicji, którymi na tem zależało, wywierać prywatnie nacisk na Polskę w kierunku ustąpienia wobec desyderatów bolszewickich, nie miałyby to jednak tego skutku, co pożądana przez rosyjskich komisarzy ludowych interwencja oficjalna.

Pozostaje więc narazie tylko dalsza wojna, w której — jesteśmy pewni — armja polska rychło przekonana w sposób dobitny bolszewików, że przeciaganie operacji militarnych niema dla nich żadnego celu. Będzie jednak lała się dalej krew, będziemy znów ponosić drogie ofiary z życia i mienia, będziemy przedłużać stan wojenny, nie pozwalający nam po-

dźwignąć się z kryzysu ekonomicznego, dlatego, że rząd i będąca dziś u steru większość, przy czynnej pomocy i z inicjatywą nieangażujących się osobiście czynników zakulisowych, straciła drogi czas i dogodną sposobność, która może się już nigdy nie powtórzyć, na tworzenie fikcji politycznych, nie mających żadnych szans powodzenia, a w dodatku dla polskiej racji stanu niebezpiecznych i szkodliwych.

Ogół polski musi sobie uświadomić to i zrozumieć, że jeżeli dalej będziemy krwawić się w wojnie, winę tego ponosi jedynie fatalna polityka federacyjna, która zbankrutowała doszczętnie i naraziła Polskę na stratę, dającą się już dziś dotkliwie odczuwać. Jesteśmy odosobnieni na wschodzie, opuszczeni przez owe narody kresowe, nad którymi mieliśmy objąć hegemonję, celem powtórzenia niemieckiej próby uformowania sztucznej federacji wschodnio-europejskiej. Wskutek błędów tej zaślepionej w swym uporze polityki, bolszewicy mają teraz w ręku te wszystkie atuty, które nasz federaliści chcieli przeciw nim wygrać. Oni teraz usiłują objąć kierownictwo w urządzaniu wschodu Europy w porozumieniu z zamieszkującymi ją ludami, a tem samym główny cel federalistów: odsunięcie Rosji i jej wpływów do granic etnograficznych, stracił gruntownie widoki realizacji.

Najwyższy czas zawrócić z tej zgubnej drogi, na którą wprowadziła nas polityka ludzi goniących za majakami swej wyobraźni, ludzi kierujących się podszeptami uczucia, a nie głosem rozsądku, nie liczących się z twardymi i nieustępliwymi nakazami rzeczywistości. Owe czynniki zakulisowe, wywierające przemożny wpływ na naszą politykę zagraniczną, a nie ponoszące za nią żadnej odpowiedzialności, muszą nareszcie pojąć, że ich instynkt polityczny zawodny jest i prowadzi ku działaniom zasadniczo błędnym, podobnie jak wówczas, gdy w czasie wojny światowej kazał im walczyć odrębnie przeciw koalicji u boku Niemiec i Austrii.

Po wszystkich swych bankructwach i kompromitacjach musi nareszcie ustąpić z naszej polityki zagranicznej wszelki enkaenizm i aktywizm. Muszą prze-

stać odgrywać rolę decydującą ludzie tacy, jak n. p. Głowicki, który w przeddzień załamania się Niemiec wstąpił z memorjałem, wykazującym konieczność ścisłego współdziałania z tem państwem, lub tacy, jak p. Leon Wasilewski, który wsławił się wprowadzeniem do Warszawy hr. Kesslera w chwili triumfu koalicji. Musi wrócić do swych zajęć adwokackich p. Patek, który okazał się lichym wykonawcą cudzych lichych pomysłów. Musi skończyć się nareszcie obłęd germanofilski, którym owładnięci krotkowzroczni politycy dają do jak najszerzego rozprzestrzenienia wpływów Polski na wschodzie, aby pognębić Rosję, ludząc się, że z Niemcami porozumienie będzie możliwe, a tem samem spuszczają z oka i zaprzepaszczają najżywcześniejsze interesy polskie na zachodzie, lekceważąc sobie kresy zachodnie, których zignorowanie, było już raz jedną z głównych przyczyn utraty naszej niepodległości politycznej z XVIII. wieku.

Jeśli w umysłach jednostek odpowiedzialnych za losy Polski nie zapanuje niepodzielnie idea budowania Polski narodowej, obejmującej wszystkie ziemie polskie oraz te, które politycznie i kulturalnie do niej grawitują — drugi akt akcji pokojowej z bolszewikami zakończy się taką samą porażką dyplomatyczną jak pierwszy. (—)

Przegląd polityczny.

Nagły wniosek Głabińskiego.

W piątek, na plenarnem posiedzeniu Sejmu przydzielone pod obrady wnioski nagły Związku Lud. Narodowego, który opiewa:

„Naturalny i dla wszystkich zrozumiały cel naszej wojny, mianowicie obrona niepodległego państwa polskiego, zjednoczenie ziem polskich i ustalenie granic polskich, został w ostatnich czasach dwuznacznie, osłoniętej tajemnicą polityki rządu, zwichnięty w zasadniczej podstawie, zabezpieczającej zgodny front całego społeczeństwa. W kraju i zagranicą są rozpowszechnione wiadomości, że rząd polski zaciągnął zobowiązania wojskowe i polityczne w sprawie utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego pod rządem Petlury, tego samego Petlury, który w roku zeszłym walczył w Małopolsce wschodniej i pod Lwowem przeciw bezbronnej ludności polskiej.

Jest rzeczą jasną, że przyjęcie na Polskę takich zobowiązań wypaczyłoby w zupełności nasze istotne cele wojenne i wprowadziłoby niebezpieczne komplikacje, albowiem nierównie łatwiejszem jest wywalczenie zjednoczenia ziem polskich i ustalenie granic polskich na wschodzie, niż utworzenie osobnego państwa ukraińskiego na obszarze, który w obramieniu swojej większości znajduje się w ręku wroga. W ogólności szerzy się opinia, że Polska prowadzi wojnę na wschodzie już nie celem zjednoczenia ziem polskich z macierzą i ustalenia granic wschodnich, lecz celem sztucznego utworzenia nowych państw wzorem potępionej powszechnie polityki państw centralnych, choćby się to działo z uszczerbkiem dla granic Rzeczypospolitej polskiej i groziło Polsce w przyszłości nowymi niebezpieczeństwami. Skutki takiej polityki są widoczne w osłabieniu pozycji międzynarodowej państwa polskiego, w narażeniu kredytu moralnego i materialnego za granicą. Stan taki daje pożądaną broń naszym wrogom do szerzenia tendencyjnych o nas fałszów, co najgorsze zaś, naraża spójnię wewnętrzną narodu, niezbędną dla umocnienia frontu zewnętrznego. W takim położeniu tylko jawność zamierzeń rządu jest jedynym środkiem wyjścia z niepewności. Nie domagając się szczegółowego wyjawienia warunków pokojowych, uważają podpisani za niezbędne wyjaśnienie ze strony rządu: zasadniczych celów wojny na wschodzie, prowadzonej w myśl uchwały wspólnego posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych i wojskowych z 17 października z. r.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, aby przedstawił cele wojny, na wschodzie prowadzonej“.

Jeszcze p. Samuels.

Na zebraniu związku gmin żydowskich w Londynie p. Samuels, prezes misji do Polski, po raz niewiadomo już który, znowu zabrał głos w sprawie żydów polskich. Podług relacji prasy żargonowej, poruszył on sprawę możliwości, że „Polska będzie chciała złożyć umowę pokojową w przedmiocie praw mniejszości przez to, że w Polsce domagają się pewnej rejestracji, która usunie dziesiątki tysięcy z Polski z pośrednictwa obywatelstwa polskiego“. „Gdy byłem w Polsce, zwróciłem się w tej sprawie z memorjałem do ambasadora angielskiego w Polsce, a widocznie rząd angielski jeszcze nie dostał tego memorjału“. Zebranie postanowiło sporządzić kopję memorjału i wręczyć natychmiast angielskiemu ministerjum spraw wewnętrznych. P. Samuels przybywszy do Warszawy, oświadczył publicznie, że nie będzie się wtrącał do spraw zewnętrznych rządu polskiego. Tymczasem atakuje on nawet uchwały Sejmu. Dlaczego p. Samuels nie wtrąca się do Ameryki, Anglii, Niemiec i Austrii, które również wysyłają za granicę swych krajów, cudzoziemców niebezpiecznych dla porządku publicznego, głównie żydów, oczywiście...
Zwycięstwo Milleranda.

Nota ententy domagająca się od Niemiec ścisłego wywiązania warunków traktatu wersalskiego jest wal-

nem zwycięstwem stanowczego stanowiska Milleranda, które w zajęciu miast nad Menem znalazło było tak jaskrawy wyraz.

Rząd niemiecki pod groźbą blokady musi obecnie wykonać te postanowienia, które dotyczą rozbrojenia i zniszczenia materiałów wybuchowych, przyczem koalicja daje do zrozumienia kanclerzowi Millerowi, że nie ścierpi ani przywrócenia rządów militarystycznych, ani anarchistycznej rewolucji.

Zjazd w San Remo rozpoczął się pod hasłem przywróconej harmonii w łonie koalicji, Niemcy i mocarstwo anonimowe przegrały w tej sprawie swoją stawkę.

Sprawa konstytucji.

Ostatnie posiedzenie komisji konstytucyjnej nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu. Bojkotem obłożyły to posiedzenie kluby, które najgłośniej gardlują za najszybszym uchwaleniem konstytucji. Ostatnim razem znów nie przyszli posłowie Bagiński i Poniatowski, nie przyszedł żaden reprezentant socjalistów, enzeteru, żydów i stapińczyków. Skrajna lewica celuje lenistwem. Umie tylko krzyczeć, a niema jej, gdy chodzi o pracę realną.

Times o dyplomacji p. Patka.

„Times“ omawiając militarną sytuację Polski powiada:

Trudno zaprzeczyć, iż Polska znajduje się w silnej pozycji. Oczywiście nie jest to zarazem stwierdzeniem, iż bolszewicy użyli dotąd wszystkich możliwych sił.

Nie zgadzając się na zawieszenie broni marszałek Piłsudski zachował wolną rękę. Pragnie on szybkiego pokoju, lecz nie chce tracić czasu na zbędną dyskusję. Usiłowania bolszewickie, by siłą wymusić pokój, doznały żalosnego zawodu. Jakkolwiek silną może być sytuacja wojskowa Polski, nie mniej próżno zamykać oczy na fakt, że nie była ona w możności zapewnić sobie poparcie ze strony innych państw. Przedwstępne jej kroki nie były dobrze poprowadzone, forma w jakiej określano warunki pokojowe celem przedłożenia ich państwom ententy, z pewnością odstreczyła wielce sympatje w Anglii i Ameryce i nawet blisko stojące ludy, jak Łotysze wystąpiły przeciw nim z opozycją. Warunków tych dotąd nie przedstawili rządowi sowieckim. Jeżeli nie było zamiarem rządu polskiego tak postąpić przed spotkaniem delegacji pokojowych w takim razie należało było utrzymać we formie mniej sposobnej do wstrząśnięcia opinii na zewnątrz Polski. Wrażenie do którego warunki te skierowały zagranicę — mianowicie, że Polska chce rozciągnąć swe władztwo nie tylko w słowach, ale i faktycznie na granice z r. 1772 — nie odpowiada żadnym żądaniom partji politycznej w kraju. Było to zatem prostą sprawą rzecz tę uczynić jasną...

Nota p. Patka zatem spotkała się z oceną, jaką przepowiedzieliśmy. Okazuje się przeto, jak dalece słuszną i uzasadnioną była krytyka z jaką spotkała się w komisji dla spraw zagranicznych ta nota, rzekomo zgodna z wytycznymi, uchwalonemi poprzednio w tejże komisji.

Naiwna i nierozumna polityka.

„Gazeta Por.“ podała do wiadomości ministerjum spraw zagranicznych, tudzież dla użytku wszystkich przygodnych amatorów gruszek na wierzbie ukraińskiej, artykuł b. sekretarza stanu do spraw zagran. republiki zachodnio-ukraińskiej dr. Cegielskiego, umieszczony w organie Masaryka „Tribuna“. Artykuł nosi tytuł: „Zdrada Masaryka ukraińskiej“.

„Prawdą jest — stwierdza L. Cegielski — że część delegacji ukraińskiej w Warszawie pod przewodnictwem A. Lewickiego, doszła dnia 2 grudnia 1919 r. z Polakami do ugody tej treści, że granicą między Ukrainą a Polską ma być rzeka Zbrucz, a dalej na południe linja, która byłaby przedłużeniem Zbrucza. W ten sposób przypadałaby zachodnia Ukraina Polsce. Ten jednostronny, najzupełniej naiwny i nierozumny akt nie był, oczywiście, ratyfikowany przez ukraiński legalny rząd Mazepy. Przeciwnie, rząd Mazepy oświadczył, że odbiera Lewickiemu i jego delegacji pełnomocnictwa i uważa akt z 2-go grudnia za zdradę sprawy ukraińskiej i stoi niewzruszenie na stanowisku całości (integrite) wszech ziem ukraińskich“.

„Warszawski akt — ciągnie dalej autor artykułu — nie ma tedy żadnego znaczenia faktycznego i prawnego i jest wyłącznie osobistą enuncjacją A. Lewickiego, ponieważ nie został nawet przez całą misję jego podpisany. Nie podpisali go delegaci dyktatora Petruszewicza i założyli przeciwko temu aktowi stanowczy protest. Dyktator Petruszewicz wniósł oprócz tego osobny protest do koalicji“.

„Aktu tego w dodatku nie ratyfikował sam Petlura“.

Któż z polityków ukraińskich jest za porozumieniem z Polską na gruncie t. zw. koncepcji buforowej? Dokładna i szczerą odpowiedź na te pytania daje autor cytowanego artykułu:

„Z jakimikolwiek projektami utworzenia odrębnej Ukrainy w federacji z Polską, nigdy nie pogodzą

się Ukraińcy, oprócz tych kilku polityków, których na palcach jednej ręki policzyć można, gdyż cała Ukraina stoi na stanowisku, że Galicja musi dzielić losy polityczne Kijowa“.

Cóż to za politycy, kogo oni reprezentują?

„Należy zaznaczyć z naciskiem, że ci politycy reprezentują tylko samych siebie, a masa ludności ukraińskiej i armja galicyjska zmiołyby z areny politycznej każdego polityka, któryby zdobył się na odwagę wyrzec się Galicji na rzecz Polski“ — odpowiada p. L. Cegielski.

„Akt z dn. 2 grudnia — młodzi bezlitośnie wszelkie rachuby naszych aktywistów b. sekretarz spraw zagranicznych — niema wobec tego wartości, a Ukraina nie rzekła się ani Galicji, ani Chełmszczyzny, ani Polesia...“

„Takiego zrzeczenia się nie doczeka się od Ukraińców nigdy ani Polska ani jej protektorowie koalicyjni“.

W dalszym ciągu autor artykułu, krótko i zwięźle poucza naszych aktywistów o tem, co różni i łączy różne obozy ukraińskie na gruncie ich polityki narodowej.

„Jeżeli między Ukraińcami istnieła różnica zapatrywań co do taktyki politycznej, to odnoszą się one nie do stosunku z Polską, lecz do stosunku ze Wschodem rosyjskim — objaśnia autor.

„Jedni, poczawszy od socjalistów aż do umiarkowanych „chliborobów-demokratów“, gotowi są zawrzeć z Polakami lub z Rumunami chwilowe kompromisy, aby się zabezpieczyć tymczasem przeciwko rosyjskiemu imperjalizmowi i centralizmowi w jego czarnej lub czerwonej formie“.

„Drudzy, od ukraińskich komunistów aż do konserwatywnych hetmanowców, mają zdeklarowaną orientację wschodnią, czyli, że szukają porozumienia z Rosją“.

A więc i ci nieliczni ukraińcy, których można porachować na palcach jednej ręki, traktują te rzecz jako chwilowy kompromis, a nasi aktywiści, zapamiętani w sztandar „Żółto-błękitny“, jak w teczce, nie chcą nic o tem wiedzieć.

W końcu autor szeroko rozwodzi się nad tem, że Ukraińcy i Czesi są naturalnymi sojusznikami.

Cele zagranicznej polityki Niemiec.

Mauen. (Rad.) Nowy niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył wobec redaktora „Vorwaerts“u, że najbliższym celem polityki niemieckiej zagranicznej jest uwolnienie miast niemieckich, świeżo przez Francuzów zajętych. Cel ten może być jednak tylko osiągnięty przy pomocy wysiłków tak z prawej, jak i lewej strony. Nowa rewolucja reakcyjna spowodowałaby tylko kompletny rozkład jedności państwowej. Niemcy potrzebują zaufania zagranicy, jako warunku do rewizji traktatu pokojowego i nie mogą niczego zaniedbać, celem usunięcia braku zaufania. Dlatego też oświadczył minister, że traktat wersalski uważa za fakt, który Niemcy uroczyście uznali swoimi podpisami. Fakt ten trzeba odważnie i otwarcie uznać i starać się usilnie wypełnić traktat jak się należy, niemniej starać się o to, aby unikając za częstych not protestujących znaleźć przy wolnej wymiarze zdań jakąś drogę pośrednią, aby uzyskać pewne korzyści. Dewizją Niemców powinno być: „Rewizja przez wykonanie“.

Wymiana 10.000 koronówek.

Warszawa. (PAT.) W celu ułatwienia podania posiadaczy banknotów 10.000 koronowych Ministerstwo skarbu ogłasza, że wszystkie miejscowe Oddziały PKKP. upoważnione zostały do przyjmowania jako wpłaty na poczytkę państwową tychże banknotów, o ile posiadacze ich udowodnią, że otrzymali je w kraju sposobem zwykłym, wykluczającym przypuszczenie przywozu z zagranicy. Przyjmowanie będzie się odbywać do dnia 26 kwietnia 1920, a w miejscowościach do których wiadomość ta dojdzie po 23 kwietnia br. nie dłużej niż 3 dni po dojeździe tam wiadomości.

Głos niemiecki o koalicji.

Lingby. (Radio.) Artur Wimmer, dawniejszy dyrektor „Deutsche Bank“, jeden z najbardziej wpływowych finansistów niemieckich, powróciwszy z wyjazdów ze Szwajcarii, oświadczył w wywiadzie z dziennikarzem amerykańskim:

Francja wyteża nadal wszystkie siły, aby zwyciężyć Niemcy doszczętnie nie tylko jako czynnik polityczny, ale także i ekonomiczny, a o ile nie przyszkodzi temu Stany Zjednoczone i Anglia, uda się jej to ostatecznie. Ekonomiczna równowaga świata spoczywa na 3 filarach, którymi są: Ameryka, Anglia i Niemcy. Skoro jeden z tych filarów runie, zwali się cały gmach. Na zapytanie, z jakich powodów powazi ekonomiczne świata nie chcą zrozumieć tej sytuacji, odrzekł Wimmer: Skoro obłąkanie stało się epidemiją, wtedy właśnie ci nieliczni, którzy pozostali przy swych zmysłach, uważani są przez ogół za wadliwych...
władzą...
władzą...
władzą...

Odbudowa osiedli.

Warszawa, (PAT.) Ustawa sejmowa z 18. lipca 1919 o pomocy państwowej na odbudowę i uruchomienie gospodarstw zniszczonych wojną, przewiduje pomoc państwową dla zrujnowanych warsztatów pracy w formie dwojakiej. Jako bezzwrotny zasiłek pieniężny i jako długoterminowa pożyczka ulgowa. Zapomogi przyznawane będą przez specjalne, powołane w tym celu do życia przy władzach politycznych i instancjach komisje zapomogowe. W wykonaniu powołanych rozporządzeń ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do organizacji komisji zapomogowych, polecając wszystkim starostwom jak najszybsze ich utworzenie. Obecnie przy udziale ministerstwa przemysłu i handlu odbywają się narady międzyministerjalne w celu wypracowania szczególnych instrukcji i regulaminów dla tych komisji. Ze względu na przedłużający się termin załatwienia tej sprawy i konieczność udzielenia natychmiastowej pomocy niektórym zakładom przemysłowym, ministerstwo przemysłu i handlu rozporządza pewnymi co prawda dość szczupłymi kredytami, z których wydawać będzie długoterminowe pożyczki inwestycyjne na warunkach wzorowanych na statucie zakładu kredytowego.

Listy z Ameryki.

Boston, 25 marca 1920.

Jak Francja i Belgja zaciągają pożyczkę w Ameryce. — Polska musi iść ich śladami. — Mąka amerykańska dla Polski.

Polską pożyczkę państwową w Ameryce da się przeprowadzić, lecz trzeba zabrać się do tego umiejętnie a nie tak, jak to robi p. dr. Jan Adamski, reprezentant polskiego ministerstwa finansów w tym kraju. O jego sposobie zaciągania pożyczki pisałem w szeregu dawniejszych korespondencji. Dziś chciałbym dać kilka praktycznych wskazówek, jak pożyczkę można tu dostać, idąc śladami innych państw europejskich, o czym również już krótko wspominałem w moich poprzednich korespondencjach.

Weźmy np. Belgie. Rząd belgijski ogłasza zapomocą banków amerykańskich w tutejszej prasie angielskiej swą 5 procentową wewnętrzną pożyczkę na ogólną sumę 2500.000.000 franków. Warunki tej pożyczki są następujące:

Bondy z 5% kuponami, płatniemi 15 maja i 15 listopada, wystawione są i opiewają na 500 franków każdy, a mają być wykupione w ciągu 75 lat drogą corocznie odbywającego się losowania, przyczem za każdy wylosowany bond rząd belgijski zobowiązuje się płacić 750 franków czyli 150% ceny nominalnej. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 marca 1921 r. i tak następnie każdego roku. Rząd belgijski rezerwuje sobie prawo spłacenia całej pożyczki w maju 1940 r. W tym wypadku niższy premie z 250 do 60 franków, czyli zamiast 750, wypłaci za bond 250 franków.

Bondy można zakupywać albo frankami belgijskimi albo też dolarami według kursu giełdowego. Ponieważ w obecnej chwili za dolara dostaje się 13.75 franków, więc 500 frankowy bond można dostać już za 36.36 dolarów, gdy w rzeczywistości według normalnej waluty bond taki kosztowałby 96% dolara.

Podobnie urządziła się Francja, która obecnie wypuściła również t. zw. wewnętrzną pożyczkę 5%, płatną z powrotem w ciągu 60 lat, ale podlegającą, podobnie jak belgijska, losowaniu, które odbywać się będzie corocznie, zaczawszy od 16 listopada 1920 r. Bondy wystawione są na 1000 franków a przy każdym losowaniu właściciel wylosowanego bondu otrzymuje 1500 franków za swój 1000 frankowy bond. Ponieważ i tu płacić można przy kupnie za te bondy albo frankami, albo też dolarami według kursu giełdowego, więc w obecnej chwili taki bond kosztuje 73.80, zamiast 193 dolarów.

Zarówno w Belgii jak i we Francji bondy odnośne są wolne od podatku.

Banki amerykańskie ogłaszają w prasie amerykańskiej te pożyczki i zalecają publiczności amerykańskiej nabywanie jej bondów.

Wobec tego pytam się, co może być dla naszego rządu łatwiejszego jak wkroczenie na tę samą drogę. Powtarzam że publiczność polska w Ameryce, a przy należytej agitacji nawet społeczeństwo amerykańskie kupowałyby także podobną polską wewnętrzną pożyczkę państwową.

Francuzi mają tu w Nowym Jorku (67-69 William Street) swój własny bank pod nazwą French American Banking Corporation (Francusko-amerykańska Korporacja bankowa), która między innymi zajmuje się rozsprzedaniem obecnej pożyczki francuskiej.

Polska mogłaby, taką samą instytucję powołać do życia, tem łatwiej, że znana daleko i szeroko patriotyczna organizacja tutejsza, Związek Narodowy Polski, gotowa jest dać na założenie takiej korporacji i ulokować w niej 250.000 dolarów. Rząd polski powinien tylko przygotować plany, poinformować się u Francuzów, jak taka korporacja stworzyć, by była pod jego opieką a Związek Narodowy Polski od razu ulokował w niej wspomnianą kwotę. Za nim pójdą

wszyscy „związkowcy” czyli jego członkowie, których liczy z górą 130.000, oraz poszczególne grupy związkowe, których mamy tu około 2000. Sami związkowcy więc odrazu postawiliby taką „Polsko-amerykańską Korporację bankową” na nogi i w dodatku dabyli Polsce znaczną pożyczkę.

Taką byłaby prawna i ekonomiczno-finansowa podstawa do wszystkich przyszłych państwowo-polskich transakcji finansowych w Ameryce. W tej sprawie był prezes Związku Narodowego Polskiego, p. Kazimierz Zychliński u p. dr. Jana Adamskiego i zrobił mu odnośną propozycję. Pan Adamski zbył go gładkiem oświadczeniem, że Polska nie może zakładać w Ameryce żadnego banku i radził mu równocześnie, aby związek ulokował swe pieniądze w tzw. Polskiej Kompanii okrętowej, którą, jak fama niesie, kieruje dwóch żydów norweskich czy szwedzkich. Oczywiście prezes Zychliński z taką propozycją reprezentanta rządu polskiego zgodzić się nie mógł, bo Związek ani nie może ani nawet nie chce lokować swych pieniędzy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Lecz wróćmy jeszcze do pożyczki. Poza Związkiem Narodowym Polskim i związkowcami, mamy jeszcze inne instytucje polskie, które zajęłyby się rozsprzedaniem bondów polskich. Naczelną organizacją polską w Ameryce jest Wydział Narodowy, który atoli wskutek nietaktu jego kasjera, p. Nikodema Piotrowskiego, w obecnych czasach bardzo kuleje i jeżeli p. Jan F. Smulski jako jego prezes, a ks. biskup Paweł Rhode, jako jego prezes honorowy, nie wetchną w niego nowego ducha, może zasnąć błogim snem wiecznym. Tu nadarzyłaby się dla Wydziału Narodowego znakomita sposobność do ujawnienia swej żywotności i dawnej siły patriotycznej. Mamy dalej w Ameryce przeszło 600 parafii polskich, a przy nich jest czynnych z górą 1000 księży proboszczów i asystentów. Duchowieństwo polsko-amerykańskie, jak się o tem osobiście przekonałem, jest przeważnie wysoce patriotyczne i dając samo przykład rozkupywaniem asygnat polskich pociągnęłoby za sobą przeszło trzymilionową rzeszę polsko-amerykańską, i tak razem moglibyśmy tu w Ameryce gładko zebrać kilkadziesiąt milionów dolarów i dać je Polsce tytułem pożyczki wewnętrznej.

Gdy obconarodowcy przekonają się, że Polska dostała dolary amerykańskie i może za nie sprowadzić dla swego przemysłu krajowego surowce i potrzebne maszyny, zaniechają swej zacieklej agitacji przeciwko naszemu państwu, wskutek czego dziś żaden bank amerykański nie chce mu udzielić pożyczki i jeszcze sami będą nas prosili, abyśmy przyjęli ich dolary i pozwolili im uprawiać z nami interes.

Projekt mój obecny jest uzupełnieniem moich dawniejszych wskazówek, jak można dostać pożyczkę w Ameryce. Jest prosty i łatwy do wykonania. Trzeba tylko wziąć się rączo do dzieła, a dolary rząd nasz dostanie. Będzie to dalszy tryumf w naszym pochodzie ku naszej wolności politycznej i niezawisłości ekonomicznej.

Wkońcu dodać mi wypadnie, że kongres amerykański w swej liczbie posłów uchwalił 50.000.000 dolarów pożyczki na kupno mąki w Ameryce dla Polski, Austrii i Armenii. Mąka ta, jak sami posłowie kongresowi oświadczyli, jest podrzędniejszego gatunku; jest jej 5 milionów beczek, tak, że każda beczka kosztowałaby 10 dolarów.

Wymienione państwa mogą ją dostać obecnie na kredyt od rządu amerykańskiego. Ile z niej dostanie Polska, jeszcze nie wiadomo. Zależać to będzie od naszych przedstawicieli tutejszych, którzy oby znowu przy tej okazji nie popełnili tyle błędów, co reprezentant ministerstwa finansów.

Przy tej sposobności wypada mi nadmienić, że Amerykanie ujawniają coraz mniej chęci śpieszenia z pomocą Europie, a zwłaszcza Europie centralnej, to znaczy między innymi Polsce. Dali oni Europie 10 miliardów pożyczki, ale śmiećankę tę zebrałi Anglicy, Belgowie, Francuzi i Włosi, my, chociaż bodaj nie najbardziej poszkodowani, nie możemy teraz dostać nawet marnej serwatki z tego podoju amerykańskiego.

Jan J. Kowalczyk.

Z Austrii.

Wiedeń, (Radio). Zgromadzenie narodowe rozpoczęło drugie czytanie przedłożenia państwowego z roku 1919/20. Podczas debaty wystąpił sekretarz stanu przeciwko pogłoskom o rzekomo nowo planowanym noweni stemplowaniu, które kreślił jako fałszywe i tendencyjne. Co się tyczy monopolu tytoniowego, oświadczył sekretarz, że obecnie chodzi w rachubę tylko przekazanie obrotu monopolowego towarzystwu zagranicznemu, ale i to nie jest jeszcze zupełnie pewne. Co się tyczy kredytu zagranicznego, sekretarz stanu zaznaczył, że ze strony Anglii, Ameryki i Włoch są w tym kierunku pozytywne przyrzeczenia. Również ze strony państw neutralnych oświadczone wielokrotnie, że chcą one wziąć udział w międzynarodowej pomocy kredytowej dla Austrii.

Jutro odbędzie się w tym celu narada w Paryżu. Można z zaufaniem oczekiwać, że narada ta wypadnie na korzyść Austrii i zapewni jej kredyty żywnościowe przynajmniej do jesieni a może i poza tym terminem. Sekretarz stanu zapowiedział przedłożenie według którego kapitały zagraniczne, które użyte będą w celu podniesienia produkcji wewnątrz kraju, już dziś otrzymają gwarancję a przyszłe jednorazowe świadczenie majątkowe nie będzie ich dotyczyć, —

W dyskusji Dinghoffer oświadczył w imieniu swojej partji, że nie może wyrazić zaufania kanclerzowi państwa z powodu jego stanowiska co do przyłączenia Austrii do Niemiec. Mówca zarzuca, że na zjeździe rzymskim kanclerz nie omówił sprawy niemieckiego Tyrolu, którego Austria nigdy się nie zrzeknie, a również nie omówił sprawy przyłączenia się do Niemiec. Sejpeł z partji soc. chrześc. podniósł, że podróże kanclerza państwa mogą przynieść wielki pożytek, jednakże socj. chrześc. wola, aby wkrótce uruchomiono zastępstwa dyplomatyczne Austrii za granicą. Socj. demokr. Adler podniósł zdecydowanie proletariatu, ażeby daniny majątkowe uczyniono kwestją zasadniczą i uzależniono od tego w najbliższym czasie całą politykę. Soc. demokraci uważają przyłączenie do Niemiec za jedyną możliwość.

Odezwa do ziemian.

Otrzymujemy następującą odezwę:
ZIEMIANY!

Ze wszystkich warstw społeczeństwa słyszeć się daje narzekanie na wzrastającą drożyznę, która uboży zamożnych, a uboższych wtrąca w nędzę. Szuka się winowajców, oskarża rząd, albo oskarża wytwórców, iż zbyt drogo swe wytwory sprzedają. Wytwórcy zaś krępowani cenami maksymalnymi ograniczają produkcję, która przy niższych cenach nie opłaca się. — Powstało wprost błędne koło, które stwarza rozpaczliwe stosunki, stacsunki jakoby beznadziejne.

Jaka rada? Jaki ratunek?

Oto jedyne wyjście z tego chaosu drożyznianego jest wzmożenie wytwórczości naszej. Ono jedynie polepszy naszą walutę, ono jedynie sprowadzi potaniecie wszystkich! —

Do tej sanacji przede wszystkim powołani jesteście my, ziemianie!

Aczkolwiek pracujemy w trudnych warunkach, aczkolwiek nie tylko nie cieszymy się poparciem, lecz nawet borykać się musimy z niezyczliwością, zyląc pod groźbą wykonania gospodarczo nie zdrowej niesprawiedliwej reformy agrarnej — przecież jednak obowiązkiem naszym zakasać rękawy i iść się pracy godnej ziemianina, godnej prawdziwego patrioty!

Ta praca — to wzmożenie wytwórczości rolniczej!

Więcej chleba! Więcej ziemniaków! Więcej cukru! Więcej tłuszczu, mięsa i mleka!

Oto co każdy z nas ziemian powtarzać sobie musi, jeśli chce być użytecznym szafarzem swoich dóbr doczesnych!

A zatem: Niech ani jedno pole bezpotrzebnie nie leży odlogiem!

Niech tę ziemię, tak obficie krewią walecznych zroszoną, niech ją pluży rolnik znojem swoim! Niech wyca plon, niech bogaci Ojczyznę!

Zjednoczenie Ziemian, Lwów.

Pierwsza książka o Sejmie polskim.

Nadesłano nam książkę, której autorem jest p. Tadeusz Rzepecki, pod tytułem: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku — z życiorysami i podobiznami 311 posłów sejmowych, mapą okręgów wyborczych oraz 3 tabelami statystycznymi, wykazującymi ilości oddanych głosów i siły stronnictw politycznych”. Poznań 1920, Wielkopolska księgarnia nakładowa, stron 290 in 4-10.

Książka ta jest bogatym źródłem informacji o Sejmie, dotąd przeważnie nieznanym lub nie dla każdego dostępnym. Rzecz wymagała dużo trudu i pracy. Autor pił ze w przedmowie: „Zdaję sobie w zupełności sprawę z tego, że nie stoi ona (książka) na wysokości zadania”. Z patrywanie to do pewnego stopnia podzielamy mimo to jednak zasługą Autora jest bardzo poważna, istniejące zaś braki i błędy zostaną zapewne usunięte w przyszłych wydaniach, dzieło bowiem tego rodzaju wymaga kontynuacji.

Książka składa się z kilku odrębnych działów, jako to:

1) Dział pierwszy zawiera przedruk aktów prawodawczych odnoszących się do utworzenia Sejmu (ordynacji wyborczej etc.) Nie sądzimy, aby ich przedruk był tu koniecznym, są to bowiem rzeczy znane z dziennika ustaw i zebrane już razem w zbiorze prof. Jańskiego (Prawa Państwa Polskiego), z wyjątkiem tymcz. regulaminu obrad, który — jeśli się nie mylimy — nigdzie nie był drukowanym. Z jakiej racji w tej części znalazł się też pełny przedruk uchwał sejmowych z 10/7 1919 co do reformy rolnej, jest dla nas zupełną zagadką.

2) Część druga jest kroniką pierwszej części sejmowej trwającej od 10. lutego do 2. sierpnia 1919 r. (potem nastąpiło odroczenie do 16. września t. r.) Są tu wymienione wszystkie posiedzenia plenarne (było ich 84) i dla każdego jest podane krótkie sprawozdanie.

3) Następny dział, najobszerniejszy, (połowa książki) obejmuje spis wszystkich okręgów wyborczych w porządku numerycznym według dzielnic. Dla każdego okręgu podane są główne cyfry wyborcze według list kandydackich, następnie wymie-

nieni są posłowie okręgu z krótkim życiorysem (data urodzenia, zawód, przynależność partyjna, studia, prace społeczne i literackie itp.). Odbite tu fotografie posłów wypadły przez żaźnię licha, wielu brak zupełnie. Dodana do tego działu mapa okręgów wyborczych jest bez wartości. Z powodu małej skali jest zupełnie nieprzejrzysta.

4) Cenne są po raz pierwszy ogłoszone tabele statystyki wyborczej zestawione według okręgów wyborczych z podaniem ilości uprawnionych, ilości ważnych i nieważnych głosów, tudzież ilości głosów oddanych na listy głównych stronnictw politycznych. Niektórych cyfr brakuje, oczywiście nie z winy Autora. Niektóre z powodu — zdaje się pobieżnej korekty — wydrukowano mylnie (np. w okręgu Lipno ilość uprawnionych = 7.357 (1), zaś oddanych głosów = 261.749, podobnie w okręgu Zamość).

5) Następna część zawiera pogląd na przebieg i wynik wyborów, tudzież na pierwszą sesję sejmową. Wymieniono tu ważniejsze uchwały sejmowe i wszystkie głosowania imienne.

6) Część ostatnia obejmuje skład biura sejmowego, skład komisji sejmowych i skład klubów sejmowych według stanu z listopada ub. roku.

Taką jest treść pierwszej książki o pierwszym Sejmie Rzeczypospolitej. Jej wydanie jest rzetelną zasługą i Autora i Wielkopolskiej księgarni nakładowej.

Emil Verhaeren.

Mon ame, elle est là-bas...

Ma dusza jest tam — wśród was
ma dusza pełna radości i lęku —
tam — wśród tych szarych wojska mas
gdzie śmierć i śława kroczą wraz
wśród wałki — i broni szczęku.

Ma dusza wesoła a trwożna
placze i śmieje się — w ciągu tych dni
i o was śni
i kocha was
jak tylko kochać można.

W mej duszy drży radosny śmiech —
ona się w naszej nurza historii
szukając tam radosnych ech
tryumfów i zwycięstw glori.

Gorąca — i pełna wiary
czepia się i tuli cała
pod wasze wspaniałe sztandary
na których lśni nasza chwala —

Ma dusza — ona czyha bacznie
na waszych trąbek ostre dźwięki
i pisać zaczyna
w takt maszerujących żołnierzy
gdy w nią uderzy
nuta prostej żołnierskiej piosenki

Ma dusza — ona leci tam
gdzie wasze czoła opromienia
zwycięstwo — kędy świta wam
radosny dzień wyzwolenia.

Ma dusza — ona się pławi
w tym chłodnym wietrze
co wasze czoła łagodnie obetrza.
gdy ranni — krwawi
będziecie członki poszarpane nieść

Bo oto szepce jej przyszłość świetlana
radosną wieść
i czeka drżąca — zasłuchana
bijąc wam pokłon i cześć.

8 kwietnia 1920.

Przełożył
Kazimierz Rychłowski.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

W Nr. 184 w ogłoszeniu konkursu Magistratu kr. st. m. Lwowa na posady w Miejskim Zakładzie gazowym opuszczona została pozycja 3 — t. j. posada rewidenta rachunkowego w IX randze. n2173

Wiercenia poszukiwawcze za gliną, torfem, gipsem, alabastrem i wodą wykonuje Przedsiębiorstwo Wiertnicze FRANCISZEK DOMINIK, Lwów, Króla Leszczyńskiego L. 1. n2127

KONKURS.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady konduktorów drogowych (drogomistrzów) dla dróg autonomicznych w powiecie, jedną z siedzibą w okręgu skolskim, drugą z siedzibą w okręgu stryjskim z poborami i dodatkami wojennymi według norm XI. rangi urzędników państwowych i zwrotem kosztów podróży a to: podwoda

według rzeczywistych wydatków i diety do powyższej klasy przywiązane.

Wymogi:

- 1) nieprzekroczony 40 rok życia;
- 2) świadectwo zdrowia;
- 3) obywatelstwo polskie;
- 4) ukończone 4 klasy szkoły średniej i kursa dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym, dłuższa praktyka przy budowie i konserwacji dróg szczególnie przy budowie mostów.
- 5) znajomość języków polskiego i ruskiego w słowie i piśmie;
- 6) nieposzlakowane życie.

Podania należyce udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do 10 maja 1920.

Posada na rok prowizoryczna, poczem w razie zadowalającej służby nastąpić może stabilizacja. — Ubezpieczenia emerytalne ustawowe. 2107
Stryj, dnia 14 kwietnia 1920.

Prezes: w z. Brunicki w. r.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 22 kwietnia, „Manon“, opera w 4 akt. Jul. Massenet'a.

W piątek, 23 kwietnia, „Kupiec wenecki“, komedia w 5 akt. Williama Szekspira z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 24 kwietnia, o godz. 3 po raz 7-my „Sani Król“, dramat w 5 akt. E. Jędrkiewicza. — O g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin“, opera Czajkowskiego, z p. Krugłowskim w roli tytułowej.

W niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 3 i pół po raz czwarty „Sekretarzyk, czy panna?“ kom. w 5 akt. Zofii Wejnarowskiej w niezmienionej obsadzie. — O godz. 7 wiecz. „Nec w Wenecji“ operetka w 3 akt. J. Straussa.

W poniedziałek, 26 kwietnia, „Manon“, opera w 4 akt. J. Massenet'a.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 1. 5):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7 30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imerglik, posrednik małżeński“, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólne żądanie! „Przedstawienie amatorskie“, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

— „APOLLO“. Nadzwyczajna nowość w 7 aktach: „Podróż naokoło świata w 80 dniach“. 1801

— Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka. Piątek, 23 kwietnia: VI. wieczór cyklu arcydzieł fortepianowych. Wykonawca: prof. Seweryn Eisenberger. — Piątek, 26 kwietnia: Stefan Askenase, Recital fortepianowy. 2173

— Nominacja. Naczelnik Państwa zamianował prezesi sądu okręgowego w Złoczowie Ignacego Dzierowicza sędzią sądu apelacyjnego w V. klasie we Lwowie, a Dra Władysława Szydłowskiego radcą prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

— Walne Zgromadzenie Twa „Swój do Swego“ dn. 22 b. m. o godz. 18 30 w lokalu Czytelni Akademickiej, Łozińskiego 17. Zaprasza się delegatów wszystkich polskich instytucji chrześcijańskich. Goście mile widziani. 2072.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo, odbędzie się dnia 24 kwietnia o godzinie 5. Zarząd Tow. prosi członków o liczne przybycie. 2171

— Zaproszenie na poufne zebranie rodzicielskie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 25 kwietnia br. o godz. 4. popołudniu w szkole im. św. Anny. Na porządku dziennym sprawa oddania szkoły żeńskiej im. Kordeckiego. Wstęp za zaproszeniem.

— Prez. Neumann po powrocie z Warszawy zapewnił dziennikarzy, których w tym celu zaprosił wczoraj na konferencję, że w sprawie aprowizacji Lwowa był w różnych ministerstwach i otrzymał zapewnienie, że ministerstwo rolnictwa wydzieli pewną ilość ziemiaków, ministerstwo kolei dostarczy na ten cel wagonów, że z transportu mąki amerykańskiej postanowiono wysłać dla Lwowa, Krakowa i innych miast po 50 wagonów co pewien czas, zauważył, że 50 wagonów wystarczy dla Lwowa na 2 tygodnie, że z Poznańskiego ma być natychmiast dla Lwowa wysłanych 50 wagonów ziemiaków, a Urząd zbożowy wyśle w najbliższym czasie 7 wagonów mąki.

Prez. Neumann odniósł w Warszawie wrażenie, że przywóz żywności dla Lwowa został wreszcie uregulowany. Jednakże prezydent miasta celem dopilnowania sprawy postanowił co 2 tygodnie delegować do Warszawy swego delegata.

— Zawiazany Komitet Obróńców Lwowa VI. oddziału (Janowskiego, Kleparowa i Hołoska) na posie-

dzeniu odbytem dnia 18 kwietnia br. postanowił wydać pamiątkową odznakę tegoż oddziału. Interesowani mają się zgłaszać u por. Tomaszewskiego, ul. Janowska 112 w dn. 3 — 4 maja od godz. 4 — 7 popołudniu.

— Z tow. opieki nad zaniechaną młodzieżą. Czysty dochód z rautu odbytego dnia 6 kwietnia pod protektoratem gen. delegata rządu p. Fr. K. Galeckiego, gen. W. Iwaszkiewicza, pułk. Lindy, komendanta miasta, przyniósł na rzecz „Ogniska“ bezdomnej młodzieży i Patronatu dziewcząt kwotę 13.043 Mk. 50 Ł. Towarzystwo opieki nad zaniechaną młodzieżą ośmiela się tą drogą przesłać wszystkim łaskawym współuczestnikom rautu serdeczne „Bóg zapłać“. Ks. Bolesław Macewicz P. J., kur. tow.

— Staraniem Sekcji Samarytańskiej Czerw. Krzyża urządzono święcone dla 2.700 żołnierzy w siedmiu lwowskich szpitalach. Na cel powyższy zebrano z darów publicznych kwotę: 11.928 K. 17 h. Koszta święconego wyniosły: 24.554 K., reszta w kwocie 12.626 K. 17 hal. pokryła Sekcja Samarytańska Czerw. Krzyża z funduszy ogólnych. 2176

— Pochwalne uznanie. Celem dostarczenia darów świątecznych dla żołnierzy na froncie zawiązał się we Lwowie komitet, w skład którego wszedł ppor. Wójcicki, referent prasowy przy D. O. Gen.

Łzięki mozolnej pracy organizacyjnej i wielkiej zapobiegliwości ppor. Wójcickiego zebrano okazałą sumę, z której zakupiono dary świąteczne i rozdzielono je między żołnierzy frontu podolskiego.

Za sprawne przeprowadzenie zbiórki i gorliwą pomoc dla Komitetu wyrażam ppor. Wójcickiemu w imieniu służby pochwalne uznanie. (L. 20663/K. G.)

— Godziny urzędowe w namieśnictwie. W myśli uchwały Rady ministrów z 24 marca 1920 ustanowione zostały dla wszystkich biur i urzędów pomocniczych namieśnictwa (z wyjątkiem biura prezydjalnego) godziny urzędowe w soboty w okresie letnim (od 1 kwietnia do 30 września 1920) od 8 rano do 1 popołudniu.

— Miejscowe komisje szacunkowe w Jarosławiu, Kesowie, Mielcu, Złoczowie i Żydaczowie dla państwowego ustalenia i oceny strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytorjum gmin powiatów odnośnych w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej w tych gminach.

— Wyjaśnienie. W porannym numerze „Słowa Polskiego“ z dnia 11 bm. okazała się notatka pod tytułem: „Sprzedawczykowstwo“, w której między innymi znajduje się moje nazwisko, jakobym sprzedawał mój majątek Mikłaszów — Rusinom. Upraszam o wyjaśnienie że nieprawdą jest, że sprzedaję mój majątek Mikłaszów Rusinom, gdyż od roku prócz 3 morgów gruntu za specjalnem pozwoleniem Komitetu Obrony Narodowej we Lwowie nie sprzedałem Rusinom ani jednego morga. Uwzględniając zaś dawniej dokonane transakcje przedstawia się stosunek nabywców w ten sposób, że 255 morgów nabyli Polacy zaś 25 morgów nabyli Rusini. Z poważaniem Jerzy Rozwadowski.

— Zmarli we Lwowie. Anastazja Budzeńko, 38 lat, szpital, tyfus plam.; Joanna Hartig, 37 lat, szpital, tyfus plam.; Natalia Bednarczuk, 23 lata, szpital, tyfus plam.; Weronika Michniak, 43 lat, szpital, tyfus plam.; Stanisł. Papiernik, 15 mies., szpital, gruźlica; Jakób Moroziuk, 25 lat, szpital, combustion II; Beni Gruber, 43 lata, Wybranowskiego 11, gruźlica płuc; Chajko Prosek, 35 lat, szpital Izrael, węglik; Franc. Konrad, 42 lata, szpital, tyfus plam.; Marja Januszka, 74 lat, Piekarska 40, urząd starczy; Katarzyna Zanker, 83 lat, zakonnica, Jura 1, urząd starczy; Franc. Hornung, 77 lat, Listopada 44 a, urząd starczy; Janina Mycko, 1 rok, Paulinów 5, zapalenie płuc; Jan Nie-

— Staraniem Sekcji Samarytańskiej Czerw. Krzyża wicz, 70 lat, szpital, urząd starczy; Apolonia Rudek, 26 lat, szpital, zapalenie nerek; Symon Kalcezyński, 68 lat, instytut medycyny sąd., samobójstwo; Wład. Korzeniowski, 21 lat, szpital, zapalenie płuc; Kat. Wielgan, 52 lata, Gołaba 5, urząd starczy; Stan. Biedronski, 17 mies., Zborowskich 6, gruźlica ogólna.

Wycinanie lasów w okolicy Lwowa.

Do niedawna miasto nasze chlubiło się wielką ilością miejsc wycieczkowych, wielkimi okolicznymi lasami. Gdy się zważy, że Lwów położony w kotlinie, cały pograżony w kurzu, lasy te były konieczne, były niejako płucami miasta. Od chwili wybuchu wojny jednak, jeden po drugim z lasów okolicznych zniknęła, część padła ofiarą najeźdźczych wojsk, inna pod siekierami złodziei lasowych, którzy stworzyli sobie duże źródło dochodów z kradzionego drzewa. reszta zaś pada ofiarą chęci wielkiego zysku ich właścicieli. Oto z dawnej Lonszanówki (Kaiserwald) już i znaku niema. Krzywymy znikają gdyż o zalesieniu wyciętych przestrzeni nikt nie myśli a niedawno pod siekierami padła Cetnerówka. Amatorowie wycieczek pozamiejskich, którzy onegdaj korzystając z pięknego dnia wiosennego, wybrali się do Cetnerówki, doznali bolesnego zawodu. Oto z pięknego tego lasu, świetnie utrzymanego, pozostał nad wyraz smutna pustka. Na całej kilkudziesięciomorgowej przestrzeni nie widać nawet krzaku zielonego, gładziutkie drogi widać

zją, gdzie ciągnęły się niedawno piękne, cieniste aleje, a w miejscach prastarych buków, lip, olch i klonów sterczą kikuty pni, oblepione wiosenną, kleistą różową posoką, niby krwią. Nie słychać świątoga ptactwa, cichego poszumy szmaragdowego listowia, o twarz zdumionego przechodnia błąd wicher z rozległej bezdrzewnej równiny. Z pięknego boru pozostała nikła trawa zanieczyszczona drzazgami ściętego drzewa. Co skłoniło właścicielki, zdaje się S.S. Benedyktynki do wycięcia tego lasu, niewiadomo, ale zdaje się nie powinno być stać się to bez wiedzy Zarządu miasta. Zarząd miasta ma obowiązek czuwać nad zdrowiem mieszkańców, dbać o utrzymanie pięknych okolic, bo te podnoszą jego wartość, wpływają na jego zdrowie. A oto tuż pod jego okiem padają wielkie lasy i nikt się o to nie zatroska, nikt nie interesuje, żeby mieszkaniec, którego nie stać na wyjazdy, mógł choć w niedzielę i święta odetchnąć ożywczym powiewem lasów. Dziś już niestety fermy lasu nie uratuje, sposób jednak wycięcia jego wskazuje, że olbrzymie te przestrzenie chcą właścicielki przemienić w orne pola. W interesie zdrowotności miasta należałoby do tego nie dopuścić i zaopiekować gdzie należy, aby tę przestrzeń zalesić, aby następne pokolenia nie miały żalu do nas, że zaniedbaliśmy odpowiedniej chwili. Tych kilka słów pod rozważanie ojców miasta.

Z kraju.

STRYJ.

Sprawy aprowizacyjne. — Koncert plebiscytowy.

Ciągle odbywają się u nas posiedzenia komisji aprowizacyjnej ale mimo to od 2 tygodni chleba kartkowego niema a jak krąży pogłoski z wyjątkiem kolejarzy, którzy otrzymują stale tygodniowe deputaty mąki żytniej, reszta ludności musi czekać na chleb do nowych zbiorów. Brak jest też wędlin i mięsa wołowego, którego rzeźnicy nie chcą sprzedawać po 30 k. za kg. i wywożą wszystko mięso do Drohobycza i Borysławia, gdzie płacą im po 40 kor. i więcej za 1 kg. Czy odpowiedzialne za spokój i bezpieczeństwo publiczne władze zdają sobie wogóle sprawę z tego, do czego może doprowadzić takie „ogłodzenie“ ludności miejskiej, czy też nieświadomie bawią się „ogniem“. Chyba nie sądzą, że na cały miesiąc wystarczy na osobę 40 dkg. białej mąki i 40 dkg. margaryny amerykańskiej.

W sobotę dnia 17 kwietnia odbył się w sali Sokoła koncert pianisty prof. Antoniego Uruskiego z Łwowa, który w porozumieniu z D. O. G. od kilku dni objeżdża miasta prowincjonalne i nie szczędząc trudu i pracy przysparza w ten sposób funduszy akcji plebiscytowej.

Na koncert sympatycznego muzyka przybyła wyborowa publiczność, która z zajęciem wysłuchała znakomicie odegraných utworów Chopina (Marsz żałobny, Mazurki, Ballada) Liszta (Rapsodie węgiersk.) i Romancy As-dur oryginalnego utworu prof. Uruskiego. Czysty dochód z koncertu przeszedł 1000 marek.

TLUMACZ.

Pełskie gimnazjum w Tłumaczu zagrożone. Dnia 17. br. zjechał delegat R. szkolnej kraj. p. Dr. Tenelski, by zbadać warunki, wśród których istnieje i rozwija się tutejsze gimnazjum. Znalazł, że pomieszczenie gimnazjum nie jest odpowiednie, bo sale szkolne są wilgotne, ciemne a w zimie zimne. Z drugiej strony spotkał się z stronną rady przybocznej i mieszkańców miasta z wielkim zainteresowaniem się tą niezmiernie doniosłą placówką narodową. Zwłaszcza rzeczowe a ciepłe przemówienie p. Popiela, który przedstawił krótko, ile zabiegów i starań kosztowało utrzymanie tej placówki narodowej, oraz oświadczenie, że społeczeństwo nie może się zgodzić na zwinięcie gimnazjum i dołoży wszelkich starań, by tę placówkę utrzymać, wpłynęło znacznie na zmianę decyzji p. delegata, który przyrzekł wydać jak najpomyślniejszą w tej sprawie opinię.

Ogólnie życzliwy nastrój dla sprawy tej uczelni, chciał zepsuć p. Wolniak, który pokątnie agitował przeciw profesorom gimnazjum, wyrażając się o nich jak najgorzej. Zaprotestowano publicznie przeciw temu stanowisku tej jednostki, która złożywszy przysięgę rządowi ukraińskiemu w czasie inwazji i ślubowanie, że działać będzie dla spraw ukraińskiej nawet w razie zmiany politycznych stosunków, postępuje w myśl tych ślubowań, szkodzić we wszelki dostępny sposób, sprawie narodowej.

W Tłumaczu wychodził raz dwa tygodnik P. O. N., poświęcony sprawom narodowym, społecznym i ekonomicznym, pod redakcją p. Stanisława Mendreli. Dotychczas wyszły dwa numery.

PRZEMYŚL.

Strajk składaczy. — Młodzież szkolna przy kasztach. — Przed obchodem 3-go Maja. — Sprawy sanitarne. — Zamiatanie ziemniaków... korony. — Ale możemy używać kapieł.

Dopóki trwa strajk składaczy, a temsamem brak pism miejscowych, korespondencja z naszego miasta do dzienników stołecznych nabiera podwójnego znaczenia: informują mieszkańców grodu, z którego pochodzą i obcych. Oczywiście, miejscowe plotki i ploteczki muszą czekać aż się pracodawcy i pracownicy

drukarscy pogodzą. Dotąd obie strony trzymały się twardo. W jednej z drukarni pracują po dwie godziny dziennie, popołudniu uczniowie, którzy w kilku dniach nabyli takiej wprawy w składaniu czcionek, że pod koniec tego tygodnia ma wyjść „Ziemia Przemyska“. Uczniowie z pracy są bardzo zadowoleni i oświadczają, że wkrótce będą mogli więcej zarobić niż przyjmując lekcje.

Komitet obchodowy złożony z przedstawicieli towarzystw i zrzeszeń zajął się już przygotowaniem uroczystości 3-go Maja. W program m. in. wchodził pochód ulicami miasta, którego od 1915 r. nie urządzono, przygotowanie i kierownictwo poruczył Komitet Straży Obywatelskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej omawiano sprawę kanalizacji miasta. Oto wojskowość, przystępując do kanalizacji swych zabudowań, a w szczególności szpitala, przedłożyła gminie ofertę w tym warunkiem, iż koszt budowy kanałów wspólnych i głównych będą kryte po połowie. Gmina ofertę przyjęła. Należałoby sobie życzyć, by do budowy przystąpiono rychło, gdyż zyskałaby na tem zdrowotność i czystość miasta. Ta ostatnia uraga wszelkiemi pojęciami higieny. Powiadają, że są w Przemysku ulice, które nie były zamiatane od czasu... pobytu excara Mikołaja w roku 1915. Niewiele w tem powiedzeniu przesady.

Apro wizacja w ostatnich czasach jeszcze znacznie pogorszyła się. Brak zupełny najważniejszych artykułów spożywczych, a właściciele okoliczni zamiast ziemniaków, mleka, jaj przywożą do Przemysła tylko... ukochane dotąd korony, które mieniają u żydów po kursie, o jakim się nie śniło naszym finansistom.

Bieda więc — ale za to wiosną ciepła, nawet gorąca, tak, iż od 15 b.m. odważniejsi i wytrzymalsi kąpią się w Sanie.

Więści z Płoskirowa.

Z paszajiku p. Minkiewicza. — Beziad administracji zwiększa się. — Afera policyjna. — Stare, wytrawne kółeczka w maszynie aprowizacyjnej. — Tajemnicze zebranie. — Utopie federacyjne. — Państwo buforowe ukraińskie zamkiem na lodzie. — Stosunki sanitarne. — Nowa sensacyjna afera: wysoki paskarz warszawski na gościnnym występie w Płoskirowie.

Płoskirow, 21. kwietnia.

P. Minkiewicz urządza obecnie cały aparat aprowizacyjny i zakreślił jego ramy na szerokie rozmiary. Powołał sztab urzędników, których w pewnej mierze wyszukał wśród doświadczonych z czasów ukraińsko-bolszewickich — fachowców, którzy w owym okresie byli już przy podobnym warsztacie. Ta grupa posiada już wiele praktyki z sobą, pozatem pobiera sute pensje. W tych szcrockich ramach treść jednakowoż jest bardzo nikła a metody postępowania nieraz potępienia godne, jak w owym wypadku, który zaszedł w Czarnym Ostrawiu, w dobrach Przędzieckich, gdzie polecono z urzędu chłopom, by czuwali, aby ze dworu zboża nie wywieźli.

Tajemniczy jakiś delegat zjechał niedawno i w gronie zaufanych i ściśle dobranych uczestników, snuł plany polityczne tego pokroju, iż „tutaj jest już Ukraina, że trzeba na posterunki urzędowe powoływać ukraińców itp.“ Gdy wieść o tem głębsze zatoczyła kręgi, zaległa całe społeczeństwo polskie konsternacja. Społeczeństwo bowiem tutejsze polskie z żywym niezadowoleniem przypatruje się warszawskim łamańcom federacyjnym, znając bowiem doskonale stosunki miejscowe, jest przekonane niezbitnie, że koncepcja ta jest nie do zrealizowania i że niema tu żadnych podstaw do tworzenia państwa buforowego, ciemny bowiem lud wpatrzony jest z uwielbieniem w bełdad bolszewicki, jaki falą przelotnie przepłynął przez jego ziemie i dał mu grabież dworów, grunta pańskie, lasy itd. Politycznie obojętny, nie chce jednak słyszeć o Petlurze.

Stosunki sanitarne polepszają się z dniem każdym dzięki energicznemu zabiegom komisarza nadzwyczajnego. Tyfus wykazuje po miastach już coraz mniej nowych wypadków ze względu na sprężysto funkcjonowanie w nich aparatu sanitarnego. Nie można się jednakowoż ludzi, jakoby na Podolu nie było już tyfusu. Jest i grasuje po wsi, gdzie 50% ludności choruje. W miastach i miasteczkach urządzone zostały szpitale epidemiczne, w których pod przynusem pomieszczenia się chorych a równocześnie sprawnie funkcjonującymi kolumnami sanitarnymi gasi się ogniska epidemij, z których chory wyszedł. W pełnym są ruchu dwie łaźnie w Płoskirowie, ludność w ogromnej mierze z nich korzysta. Brak mydła bardzo daje się odczuwać. Masowo jest przeprowadzana desynfekcja wsi, gdzie każda chata tworząc dawniej lub dzisiaj ognisko zarazy, musi być oczyszczoną z brudu, pszy itd., co postępuje planowo, natrafia jednak na pewne trudności, nieprzebiegające z powodu braku odpowiednich urządzeń kąpielowych na wsi. Kolumny sanitarne pracują z całym poświęceniem się i jeżeli zapewnione im zostaną środki i warunki, jest nadzieja, że do kilku miesięcy stan sanitarny znacznemu ulegnie polepszeniu. Komisarjat nadzwyczajny frontu podolskiego rozpoczął naturalnie tę żmudną pracę od wsi, położonych przy froncie, aby w ten sposób chronić żołnierza przed epidemją. Utworzone dalej zosta-

ły dwa szpitale w Międzyborzu i Latyczowie.

Pojawienie się ospy zniewoliło władze sanitarne do akcji zapobiegawczej rozszerzaniu się tej choroby, przygotowano krowianki na 50.000 szczepień — a gdy w roku zeszłym pojawiła się bakteriologicznie stwierdzona cholera, a stosunki, sprzyjające dla jej ewentualnego rozwoju w razie pojawienia się nie zmieniły się na lepsze, przeciwnie pogorszyły się nawet — podjęto liczne starania, aby w razie wypadku bezzwłocznie izolować i stłumić ognisko zarazy, przygotowano baraki izolacyjne i wydano szereg odpowiednich zarządzeń ochronnych.

Ta działalność nadzwyczajnego komisarjatu frontu podolskiego, prowadzona systematycznie i planowo, na szczególne zasługuje podkreślenie, jest bowiem owiana wybitnym poczuciem odpowiedzialności, jaka ciąży na powołanych w tej mierze czynnikach.

Senzacją ostatnich dni jest wykryty przez zarządnierję polową w pomieszkaniu zastępcy starosty wielki magazyn środków leczniczych, przedstawiających wartość około 2 milionów marek. Nagromadzenie takich zapasów w domu dygnitarza wyrasta do granic niesłychanej sensacji.

Ciekawe są źródła tej nowej w Płoskirowie afery, tym razem nie policyjnej, ale paskarskiej. Przyjechał do naszego miasta niejaki p. K., podobnie naczelnik jakiegoś wydziału sekcji administracyjnej w ministerstwie komunikacji. P. K. przyjechał z Warszawy w celach urzędowych specjalnym wagonem, którym przywiózł mnóstwo środków sanitarnych, aby paścić je na pasek. Tymczasem rynek tutejszy dla podobnych sanitarnych transakcji w tym wyjątkowym wypadku okazał się mało pochopnym do zakupu materiałów, zwiezionych przez warszawskiego paskarza, kupcy bowiem żydowscy z obawy przed ewentualną rekwizycją nie chcieli zakupić towaru sanitarnego. P. K. znowu z obawy nieprzyjemności, z jakimi mógł się zetknąć w drodze powrotnej, złożył cały towar u dygnitarza miejscowego. Tam wpadła zarządnierja a po przeprowadzeniu rewizji, skonfiskowała samego neosalwarsanu kilka kilo, przedstawiających wartość około pół miliona marek. Pozatem magazyn zawierał rozmaite przybory i materiały dentystyczne, — materji i innych przedmiotów, może ze dwie furty. Nie zdołaliśmy sprawdzić jaki los spotkał warszawskiego paskarza i miejscowego jego pomocnika.

A. M.

† S. p. Marja Dwernicka.

r Dnia 24 lutego b. zmarła w Kamieńcu Pod. śp. Marja Dwernicka. Urodzona z Sadowskich była żoną Gotarda Dwernickiego, wnuka naszego bohatera narodowego, generała Józefa Dwernickiego. Jak skromna, daleką od rozgłosu była ofiarną działalność tej zacnej niewiasty kresowej — tak głośnem i obszernem winno byłoby być wspomnienie pośmiertne o Niej. Ale słowa, jakisby nie były, przeminają jak sen, a prawdziwie trwały pomnik wdzięczności stworzyła sobie sama śp. zmarła w sercach tych, co tak hojnie, tak ciałnie wspomagała.

Śp. Marja Dwernicka była ofiarną tak dalece, jak to tylko dawne matrony polskie być umiały. Nie o rozgłos, o wdzięczność, czy uznanie chodziło Jej w życiu całym, ale o ulżenie niedoli ludzkiej, otarcie łez biednych i strapionych. I nie frazesem czczym, jak to nieraz bywa, była w ustach Jej niłość bliźniego, lecz zrozumieniem szlachetnem obowiązków społecznych, obowiązków tem większych, im: większe komu dane są środki i wyższe stanowisko w społeczeństwie. Ofiarność śp. M. Dwernickiej była z rzędu tych, co wypływają z zasady ewangelickiej: „Niech nie wie lewica, co daje prawica“. Zapewne mało kto wie, że kilka ostatnich lat, zaczawszy od r. 1916 herbaciarnia Rz. K. Tow. Dobroczyńności w Kamieńcu istniała wyłącznie na funduszu p. Dwernickiej. Po wybuchu wojny europejskiej w r. 1914, gdy powstał w Kamieńcu Pod. szpital polski, któż jak nie Ona złożył największe ofiary, poświęcał czas i pracę ku ulżeniu cierpien biednych ofiar wojny? A gdy w roku 1918 więzienie kamienieckie przepelnione było więźniami politycznymi z Galicji, przeważnie Polakami — Ona to z narażeniem własnego bezpieczeństwa, otoczyła ich troskliwą opieką, wspierała ich bielizną, pieniędzmi, żywnością, a jednego z nich, księdza katolickiego, uratowała od śmierci niechybnej, wyjednawszy mu ulaskawienie.

Rzucamy ten pęk wspomnień na grób śp. zmarłej, jako skromny dowód osobistej czci i uznania, które to uczucia podziela całe społeczeństwo kresowe. Cześć pamięci zacnej niewiasty polskiej, niech Jej lekka będzie ziemia, która ukochała.

Stanisław Orsini-Rosenberg.

Kamieniec Pod., 27 lutego 1920 r.

Z całej Polski.

Pamięć Kazimierza Wielkiego. — U grobowca poety-bohatera, Cyprjana Godebskiego. — Zjazd podlaskiego harcerstwa. — Napady bandyckie w powiecie plockim.

W pow. włocławskim znajduje się osada Kował, licząca 8.000 mieszkańców, a pamiętna urodzeniem ostatniego Piasta: Kazimierza Wielkiego. Na tem miejscu, gdzie dawniej stał warowny zamek królew-

ski, spalony w czasie pierwszej wojny szwedzkiej, potem odbudowany i ponownie zniszczony przez wrogów w wieku 18-ym, gdzie następnie dla ostatecznego zatarcia dawnych świetnych wspomnień, Moskale urządzili targ bydłocy, dzisiejsi gospodarze tej osady w wolnej i odradzającej się Polsce, postanowili wznieść wzorowo urządzonej Dom Ludowy im. Kazimierza Wielkiego.

Jednocześnie z odbywającymi się uroczystościami w Raszynie, odbyła się na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie z inicjatywy uniwersytetu żołnierskiego przy DOG. podniosła uroczystość przy grobowcu uczestnika walk rasyńskich poety-bohatera Cyprjana Godebskiego, który zginął śmiercią walecznych w boju pod Raszynem. Wartość honorową przy grobowcu rozciągnął pluton Podchorążych ze szkół podoficerów saperów. Złożono na grobowcu wieniec, poczem por. Dąbrowski uprzytomnił obecnym zasługi i wielką rolę wychowawczą poległego pułkownika.

W Brześciu Litewskim odbył się dwudniowy zjazd starszych szarż harcerskich okręgu polsko-podlaskiego. Zjazdowi przewodniczył inspektor okręgowy związku Harcerstwa Polskiego, ks. F. Szczerbicki. Uczestników zjazdu było 95. Reprezentowali oni około 3500 harcerzy i harcerek w 19 środowiskach. W skład tego inspektoratu wchodzi część byłej ziemi grodzieńskiej i Polesie.

We wsi Turowie, w pow. plockim, na gospodarza Badowskiego napadło 6 bandytów, którzy przyjechali na dwóch furmankach. Po skrupowaniu domowników porwanymi prześcieradłami i zawiązawszy im oczy, bandyci zrabowali kilkanaście asygnat polskiej pożyczki państwowej na sumę 18.000 mk., 10.000 mk. gotówka, biżuterję i ubrania. Wychodząc, bandyci wystrzelili na postrach dwa razy, poczem odjechali.

Sprawy żydowskie.

Sjonisci zachwyceni polityką czeską — rozwijają na bruku paryskim namietną agitację przeciw Polsce. — Zażydzenie Polskiej Kasy Pożyczkowej. — Z biur P. K. P. — Magazyny towarowe na pasek. — Przy bolszewickim warsztacie. — Aresztowania w Łodzi. —

Zmyślone ekscesy.

Wychodzący w Paryżu sjonistyczny tygodnik „Le Peuple Juif” w Nr. z dnia 18. marca z zachwytem mówi o polityce czeskiej względem żydów przeciwstawiając ją polityce polskiej. „Rzeczpospolita czesko-słowacka z własnej inicjatywy — powiada „Le Peuple Juif” — uznała istnienie narodu żydowskiego. Konstytucja przewiduje prawo żydów do oświadczenia się za przynależnością do narodowości żydowskiej bez względu na język jakim mówią, czy to będzie język czeski, czy też niemiecki. Żaden traktat nie zmuszał rządu czeskiego do podobnego postępowania”. Wprawdzie, jak twierdzi organ sjonistów, minister Benesz obiecał p. Sokołowskiemu uznać narodowość żydowską, co jednak znaczą obietnice ministrów w epoce zmian gwałtownych? A zatem, to polityka ogólna narodu demokratycznego doprowadziła do uznania narodowości żydowskiej jako „konieczności obiektywnej”. Inaczej w Polsce! Tu jedynym celem polityki jest „negowanie zupełnie wszelkich postanowień traktatu wersalskiego, korzystnych dla żydów”. „Jest to — grzmi organ sjonistów — polityka marna, zdradziecka i w gruncie rzeczy szkodliwa tak samo dla Polaków jak i dla żydów. Polacy nie mogą zrozumieć, że antysemityzmem pełnym nienawiści nie wzmocnią wcale swego położenia międzynarodowego Żydzi polscy nie przestaną walczyć o swoje prawa, oraz o zabezpieczenie bytu swego przeciw wszelkim niesprawiedliwym zamachom. Nikt nie złamie naszej siły oporu. Niech o tem wiedzą wszyscy”. Tyle hałasu o... świętowanie niedzieli!

Niedawno podnosiliśmy uprzywilejowanie personelu żydów przez dyrekcję loterii państw.

W Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej stosunki są nie lepsze. Szefem ekspedycji jest p. Cejtin, żyd. Prócz Cejtina — jak donosi tyg. „Rozwój” — na stanowiskach przodujących w PKP. są ludzie o takich nazwiskach, jak: Feldblum — szef wydziału dewiz. Szper — jego zastępca. Tugendreich — kierownik wydz. korespondent. (Wszyscy pracownicy tego wydziału prócz maszynistów — żydzi). Szparag — kierownik memorjału. — Korngold — zastępca kierownika przekazów ameryk. Berman — zastępca kierownika akredytyw i wielu innych. „Nadmienić należy — twierdzi „Rozwój” — że żydzi w PKKP. trzymają się rodzinami. A więc p. Cejtin wciągnął za sobą braciuzka, p. Feldblum — szwagierka — Rubinstejna.

Ciekawym jest fakt, że żydzi pracownicy PKKP. godziny biurowe obracają na handel wśród kolegów bielizną, konfekcją etc. (i także spirytualjami). Szafy biurowe są wypełnione skarpetkami, krawatami, mydłem i świecami. To fakty niezbita, a nie do tolerowania.

... Czy daleko zajdzie w swej twórczości państwo-

wej Polska, gdy odpowiedzialne stanowiska urzędowe zajmować w niej będą ludzie wnoszący atmosferę spekulacji w urzędowaniu?

W Łodzi aresztowano sekretarza związku robotniczego żydowskiego Morgentala i osadzono go w więzieniu. Następnie w lokalu tegoż związku aresztowany został towarzysz Jasny. Organ Bundu otrzymał obecnie list z więzienia od tegoż Morgentala ze skargami. Skąd jednak Bund ma tak „rozległe” stosunki w więzieniu, organ ten nie donosi.

Na świeżo odbytej w Warszawie konferencji Bundu walczyły z sobą dwa kierunki: tzw. drugiej oraz trzeciej międzynarodówki. Zwyciężyła ta ostatnia, czyli, że Bund zajął stanowisko dyktatury proletariatu w duchu bolszewików moskiewskich.

„Lodzer Tageblatt” otrzymał odezwę generalnego dowództwa okręgowego, które zaprzecza wiadomości tego pisma o rzekomych ekscesach antyżydowskich na stacji kolejowej w Sochaczewie dnia 26 lutego rb. Śledztwo stwierdziło, że żadnych ekscesów wojskowych tam nie było. Wiadomość była tak dalece fałszywa, że podano w niej, iż pociąg przyszedł z Warszawy do Sochaczewa o godz. 1 popoł., kiedy stwierdzono, że wcale o tej porze niema pociągu.

Z muzyki.

VI. abonamentowy Wieczór cyklu arcydzieł fortepianowych — odroczonej dnia 23 stycznia br. — odbędzie się w piątek dnia 23 bm. Program złożony z kompozycji Händla, Scarlattiego, Schumana, Friedmana, Scriabina, Liszta i Mendelsohna, wykonany zostanie przez prof. Seweryna Eisenbergera. Bilety z datą 23 stycznia są ważne. Mała ilość pozostałych miejsc jest do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

W piątek 30 bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie pianista Stefan Askenase.

Z ruchu wydawniczego

„Głos Młodzieży”. Wyrazem poglądów młodzieży patrijotycznej, tej, która nie skostniała w formach organizacyjnych, lecz idzie z życiem naprzód — jest „Głos Młodzieży”. Prowadzony żywo, poruszający aktualne zagadnienia bytu polskiego i życia młodzieży, stołący na zdecydowanym gruncie potęgi narodowej Rzpłtej — „Głos Młodzieży” zyskał sobie trwały i zasłużony wpływ w szeregach młodzieży szkolnej. Ostatni (siódmy) zeszyt przynosi: „Jednostka a naród” — W. S. „Ku odbudowie” — maj. w. p. Stan Weckl. — „Wychowanie narodowe młodzieży” — P. Zadania młodzieży inteligentnej — D. Sieński. Dalej idą korespondencje, żywy przegląd pism, notatki i uwagi z życia młodzieży. „Głos Młodzieży” zasługuje na gorącą uwagę młodego i dojrzałego pokolenia. Adres redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie 34 m. 32.

Wiadomości telegraficzne.

POLSKA W LIDZE NARODÓW.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, iż Liga Narodów zaprosiła Polskę do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji finansowej, mającej się odbyć 20. maja w Brukseli.

TERMIN PLEBISYTU W PRUSIECH.

Wiedeń. (Radio). „Vorwaerts” podaje, że głosowanie ludowe w Prusiech wschodnich i zachodnich ma się odbyć 27. czerwca.

TYFUS PLAMISTY W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Dzienniki donoszą, że na posiedzeniu miejskiej komisji sanitarnej naczelny lekarz miejski dr. Janiszewski przedstawił stan epidemii tyfusu i dodał, że w ostatnim czasie wydarzyło się 174 wypadków tyfusu wśród ludności miejscowej.

ARESztOWANIE FALSZERZY BANKNOTÓW.

Kraków. (PAT.) Aresztowano tu Hermana i Fajwla Frenklów pod zarzutem fałszowania stempli austriackich na banknotach koronowych. Znalaziono przy nich 15.000 kor. fałszywie ostemplowanych a 33 sztuk banknotów 100 kor. fałszywie ostemplowanych.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

Lyon. (Rad.) Izba francuska zajmowała się we wtorek w dalszym ciągu kwestją nowych podatków. Uchwalono projekt podatku spadkowego i stempłowego, oraz ustawę odnoszącą się do operacji giełdowych. Jeden z deputowanych przedstawił wniosek przekształcenia wszystkich papierów wartościowych — z wyjątkiem państwowych — na imienne, dowodząc, że jest to korzystne nie tylko ze stanowiska fiskalnego, lecz także ze względu na bezpieczeństwo. W ten sposób bowiem nie przejdą te papiery tak la-

two w ręce cudzoziemców. Nie żąda on natychmiastowej decyzji w tym względzie, lecz tylko bliższego rozważenia, na co jednak nie zgodzono się, odrzucając wniosek o dyskusję 373 głosami przeciw 234.

O ROZBROJENIU NIEMIEC.

Paryż. (Radio). Z Londynu donoszą, iż oczekiwany tam jest przyjazd francuskiego podsekretarza stanu dla spraw marynarki handlowej. Przyjedzie on do Londynu, aby ustalić ostatecznie sprawę tonażu niemieckiego.

BILANS NIEMIECKI.

Wiedeń. (Rad.) W komisji budżetowej państwa niemieckiego przedstawił minister skarbu następujący bilans. Wydatki 27 miliardów, dochód 25 miliardów marek. O ile dla obniżenia cen środków żywności nie będą zużyte sumy miliardowe nie będzie bardzo wielkiego deficytu.

KANDYDATURA HELFERICHA DO PARLAMENTU

Berlin. (PAT.) „Berl. Tagbl.” podaje, że niemiecka narodowo-ludowa partja postawiła dr. Helfericha jako swego kandydata do parlamentu.

WYMIANA JEŃCÓW MIĘDZY FRANCJĄ I ROSJĄ.

Wiedeń. (Radio. B. K. z Paryża). Rząd francuski zakomunikował rządowi sowieckim, że gotów jest bez wyczekiwania na koniec obecnych rokowań w sprawie wzajemnej wymiany jeńców odesłać natychmiast do Odessy 3000 Rosjan, będących pod nadzorem francuskim.

Paryż. (Havas z Kopenhagi). Delegaci francuscy i belgijscy podpisali umowę z Litwinowem co do wymiany jeńców wojennych.

JUDENICZ W KOPENHADZE

Moskwa. (Radio). Dziennik duński, organ socjaldemokratyczny, donosi, iż do Kopenhagi przybył gen. Judenicz. Uczestniczył on w długiej naradzie, która się odbyła w pałacu królewskim w obecności ekscesarzowej wdowy Marii Teodorowny.

TURCJA POD OPIEKĄ LIGI NARODÓW.

Wiedeń (Radio. B. K. z Paryża). „Chicago Tribune” dowiaduje się, że według projektu Wilsona, sultan ma zostać w Konstantynopolu a Turcja ma być niezależnym państwem pod opieką Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune” donosi, że wedle propozycji prezydenta Wilsona sultan ma pozostać w Konstantynopolu a Turcja ma być niezależnym państwem pod protektoratem Ligi Narodów.

DFLEGACI SŁOWACCY W PARYŻU.

Budapeszt. (Rad.) Przywódcy Słowaków Wiktor Dwerczak i Michał Kmosko udali się wczoraj do przedstawicieli rządu francuskiego Soucheta, aby mu przedstawić brutalne postępowanie Czechów na terytorjum słowackim w związku z kampanją wyborczą. Souchet przyrzekł przedstawić ich żądania rządowi francuskiemu.

Z WĘGIER.

Budapeszt. (Rad.) Hr. Teleky został zamianowany ministrem spraw zagranicznych.

RATYFIKACJA POKOJU Z AUSTRIĄ I BULGARJĄ.

Londyn. (PAT.) Izba gmin przyjęła 156 głosami przeciwko 26 ustawie o ratyfikacji pokoju z Austrią i Bułgarią.

LIKWIDACJA BANKU AUSTRO-WĘGERSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Komisja odszkodowań zgodziła się w nocie z 17 bm. na prośbę rządu austriackiego na natychmiastowe wprowadzenie w życie postanowień traktatu w St. Germain w sprawie odszkodowań i likwidacji Banku austro-węgierskiego a w szczególności bez wyczekiwania ratyfikacji tegoż traktatu pokojowego. Wobec tego ma komisja już obecnie rozpocząć rokowania. Przewidziana w art. 179 traktatu sekcja, która została utworzoną dla przeprowadzenia specjalnych zarządzeń w sprawie likwidacji Banku austro-węgierskiego, przedsięwzięcie potrzebne w tym kierunku zarządzenia.

KAPP W SZWECJI.

Paryż. (PAT.) Ze Sztokholmu donoszą: Bawiąc go tu Kappa pozostawiono na wolności, jednak pod ścisłym nadzorem policji.

STRAJK POCZTOWY WE WŁOSZECH.

Wiedeń. (Radio). „Lok. Anzeiger” z Lugano. — Urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów, prawie całych Włoch, rozpoczęli o północy bierny opór.

Paryż. (Rad.) Rada miejska postanowiła podwyższyć podatek wodociagowy z 30 na 60 centurów od metra sześciennego z pewnymi udogodnieniami dla małych konsumentów.

Lyon. (Rad.) Obszary na wschód od Xanti zostały zajęte przez wojska francuskie.

Po zamknięciu numeru.

— Dr. Juliusz Kleiner, prof. zwyczajny historii literatury polskiej, powrócił z Warszawy i rozpocznie wykłady w poniedziałek 26 bm. o g. 4 popoł. w sali XIV. Uniwersytetu.

Dział ekonomiczny.

* Sprawy emigracyjne. Ministerjum spraw zagranicznych zamianowało na wniosek Ministerjum pracy i opieki społecznej p. Henryka Zielińskiego, attache dla spraw wychodźczych w Chicago.

Ministerjum Pracy wysłało swego delegata do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Danji, celem zbadania położenia naszego wychodźstwa na miejscu, ustalenia warunków umowy najmu dla robotników polskich oraz uregulowania przesyłki oszczędności wychodźców z Danji do Polski.

Ministerjum Pracy wysłało w dn. 12 bm. specjalną delegację do Gdańska pod przewodnictwem p. st. rot. Jerzego Fedorowicza, której zadaniem jest zaznajomienie się ze stanem i potrzebami urzędzeń emigracyjnych oraz zorganizowanie stacji zbiornej dla wychodźców z Polski, udających się przez Gdańsk do Ameryki Północnej. Ponieważ pierwsze transporty obejmą przedewszystkiem rodziny żydowskie (około 12.000 osób), Ministerjum Pracy zaprosiło do udziału w delegacji pp.: Massla i Kamaiky'ego reprezentantów amerykańskiego Związku dla pomocy wychodźczej z Nowego Jorku, którzy bawią w Polsce oficjalnie, celem zorganizowania opieki nad wychodźcami żydowskimi.

* Podwyżka podatku gruntowego. Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy o podwyższeniu podatku gruntowego w Małopolsce i Kongresówce od 1 stycznia 1920. Stopa podatku gruntowego w Małopolsce wynosi obecnie 36,74 proc. dochodu katastralnego co daje średnie obciążenie 1 morga kwota 1,28 = 89,6 fen., podczas, gdy w b. Królestwie pobiera się obecnie średnio 97,2 fen. od morga. Po podwyższeniu dochód katastralny znacznie się podwyższył, względnie siła kupna pieniądza znacznie zmalała, wniosł ministerstwo podwyższenie stopy podatku gruntowego, które da średnie obciążenie od 1 morga 8,66 mk., w Królestwie zaś stawki głównych podatków gruntowych podwyższa się 14 krotnie, co obciąży 1 morgę średnio 8,70 mk. To pewnego rodzaju uprzywilejowanie Małopolski (o 4 fen. średnio od 1 morga) tłumaczy się znaczną ilością małowrodzajnych gruntów podgórskich w Małopolsce, niższą kulturą rolniczą i większym rozdrobnieniem własności. Wraz z dodatkami obciążenie 1 morga wyniesie okrago 14 mk. w Małopolsce, a 15 mk. w Kongresówce.

* Przewóz narzędzi rolniczych i nasion. Ministerjum kolei żelaznych rozesało do Dyrekcji kolejowych w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Poznaniu, Wilnie, Radomiu, Gdańsku i Kowlu następującą depeszę:

„Bez względu na istniejące ograniczenia naładunku proszę zarządzić, aby przesyłki narzędzi rolniczych i nasion przyjmowane były i przewożone bez ograniczenia“

* Likwidacja rubla. Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu przyjęła projekt ustawy o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej ros. i przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie. Na podstawie tej ustawy rubel przestaje być prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzpltej; żądanie i dokonywanie wypłat, jakoteż zaciąganie zobowiązań w rublach jest wzbronione. Zobowiązania prywatne i rządowe, dawniej zaciągnięte w rublach podlegają przerachowaniu na marki podług kursu 216 mk. za 100 rubli.

* Roboty inwestycyjne w Warszawie. Celem przygotowania szeregu robót inwestycyjnych, mających na celu zdrowotność, oświatę, kulturę i komunikację w mieście magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić do Rady miejskiej o upoważnienie do zaciągnięcia 6 proc. pożyczki 150 milionów marek na termin 3-letni oraz do zwrócenia się do rządu o zwolnienie tej pożyczki od podatków państwowych. Pożyczka ta zaciągnięta będzie na rachunek przyszłej pożyczki inwestycyjnej miejskiej.

ZAKAZ IMPORTU DO FRANCJI.

Lyon. (Rad.) Rada ministrów postanowiła na ostatnim posiedzeniu wydać zakaz importu do Francji. Odpowiedni dekret ustanawia listę towarów, które nie mogą być importowane. Zarządzenie to nie jest wcale wynikiem jakiejś doktryny ekonomicznej. Francja posiada mało pieniędzy angielskich i amerykańskich, należy więc ich użyć w pierwszym rzędzie na zakupno towarów pierwszej potrzeby. Gdy się zmienia warunki gospodarcze, zarządzenie to będzie cofnięte.

PODWYŻKA CEN WĘGIA.

Warszawa. (PAT.) Wobec znacznego podrożenia materiału, a także wypowiedzenia przez robotnicze związki zawodowe umowy z dnia 24 kwietnia u. r., oraz wynikającego stąd prawdopodobieństwa podniesienia płac robotniczych, po niejednokrotnych pertraktacjach z przedstawicielami przemysłowców za zgodą dąbrowskiego i krakowskiego — ustanowione zostały przez rząd od 1 kwietnia nowe ceny na węgiel, które dla konsumentów wynosić mają przeciętnie 365 marek za tonę węgla kamiennego, a 245 marek za tonę węgla brunatnego.

DOSTAWA SZWEDZKIEJ RUDY ŻELAZNEJ DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Brak rudy żelaznej jest jednym z czynników hamujących uruchomienie naszych wielkich pieców. Polskie towarzystwo w Sztokholmie otrzymało propozycję od towarzystwa akcyjnego Gracingsborg Oxelosund wejścia w stosunki handlowe z niem dla podjęcia eksportu rudy żelaznej do Polski.

FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Warszawa. (PAT.) W najbliższym czasie zostanie uruchomiona fabryka sztucznego jedwabiu w To-

maszowicach mazowieckich. Uruchomiona fabryka da pracę przeszło 1000 robotnikom i przyniesie krajowi znaczną ilość waluty obcej, gdyż duże ilości jedwabiu sztucznego będą wysyłane do Ameryki.

W Adminis racji naszej złożyli:

- Na plebiscyt cieszyński. Kaletowa, Muszyńscy i Kuhnowie mk. 30.
- Grono nauczycielskie szkoły żeńsk. im. Klementyny Tańskiej we Lwowie w dniu imienin dyrektorki szkoły mk. 120.
- Na flotę polską. Urząd podatkowy Mikulińce zebrane mk. 201.11. Iza Sigmundowa mk. 10. Jerzy Sigmund mk. 5.
- Na ociemniałych żołnierzy. Złożone w Urzędzie celnym w Śniatynie mk. 70. S. A. Sołtyscy, Bładnki mk. 10.
- Na okręt dzieci polskich. Inusia mk. 5, Staś kor. 4, Tadiusz kor. 2.
- Na wdowy i sieroty po żołnierzach pol. Złożone w Urzędzie celnym w Śniatynie mk. 70.
- Na akcje przeciwko najęźdźcom na Śląsku. Złożone w Urzędzie celnym w Śniatynie mk. 70.
- Na plebiscyt na Śląsku. Uczennice szkoły im. król. Jadwigi w Drohobyczu mk. 17.50.
- Na Ochronę dziecka. Karolina Bańkowska mk. 15.
- Na cele plebiscytowe. Grono urzędników i funk. Oddziału Prokur. Gen. R. Z. P. we Lwowie mk. 568 i kor. 53.
- Na Białą Krzyż. Szkoła im. Król. Jadwigi w Drohobyczu mk. 17.50.
- Na Tow. walki z gruźlicą. Reszta z ostatniego zółdu ś. p. Bronisława Granata jedn. sierż. W. P. zmarłego 11 kwietnia 1920 — mk. 78.
- Na ofiary gwałtów czeskich na Śląsku. Na wiecu zwołanym przez Stronnictwo dem-nar. w sprawie Śląska Cieszyńskiego złożono na ręce p. Zamorskiego mk. 739.40 i koron 480.92.

Nekrologja.

†
Wilhelm Konstanty Stanek
właściciel dóbr, b. konsul gen., członek Rady powiatowej Gródeckiej etc.
urodzony w r. 1867 w Wiszence.
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 17 kwietnia b. r. w Warszawie, jako ofiara ukraińskiej inwazji.
Obrzęd pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski odbędzie się we Lwowie po sprowadzeniu zwłok z Warszawy. Bliższe szczegóły poane będą w osobnych zawiadomieniach. 2175

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce
drobnem pismem 1 Mk. — Nadesłane
nekrologja za wiersz drobnem pi-
pismem lub jego miejsce 3 Mk.
Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz,
po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie
10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen.
za wyraz.

KUPNO i SPRZEDAŻ.

Garderobe męską, damską i dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany, kupuje i sprzedaje. „Minerwa“ Lwów, Chraczyzna 15. 1805

Młyńskie walce, kamienie Perlaki, Transmisje, Pasy, Turbiny, Motory dostarcza „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 770

Maszyny do pisania naprawia, przerabia oraz zmienia czcionki na nowe Zakład mechaniczny: Saliusz Hecker Kraków. Marka 25. 2091

Fotwark sprzedam niedaleko Lwowa 450 morgów cena 3500 marek za morgę. Wiadomość dr. Gónicki. Podlewskiego 6. 2185.

Kupuje drzewo materiałowe, dębowe, sosnowe, prima, deski, parkiety, klepki etc. Zgłoszenia pisemne lub w tne między godziną 16-tą a 18-tą u dozorca domu Batorego 34. 2186

Fotel nowy elegancki biurkowy, może być i dla chorego. ul. Chmielowskiego Nr. 6. 2183

Ow kręśła przed biurko, wózek dziecienny do sprzedania Lindego l. 8. parter. 2177

Willa 7 pokoi, stajnia wozownia, morg ogrodu, okolica Połockiego sprzedam za 650.000 Marek. Kamienica wolna 5 pokoi, komfort, okolica Kochanowskiego sprzedam za 500.000 Marek, 3 kamienice, komfort, okolica Gródecka sprzedam po 300.000 Marek. Kamienica komfort, okolica Łyczakowska sprzedam za 350.000 Marek. Zgłoszenia Kopernika 1, II. p. nad apteką Mikolascha od 5-7. 2172

Kupuje meble i wszelkie inne przedmioty „Droctum“ Sapielny 34. 1820

Kapelusze i woale załobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1898

Typy do odlewania metali, kasy, papa dachowa posaż Mikolascha. 2147

Plugi motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot“ Lwów Bato ego 4. 1967

STELLA

2164

Zakład zatrudniający pierwszorzędnę sły zawodowe, pod fachowem kierownictwem posiada jak najlepsze urządzenia techniczne na wzór światowych tego rodzaju przedsiębiorstw. — — — — —
Przyjmuje wszelkie roboty w tym zakresie, ręcząc za punktualne wykonanie i dostawę. — Asekuruje przytem na miejscu rzeczy oddane do farbowania, chemicznego czyszczenia oraz bielnie do prania w cenie przez klientów dowolnie oznaczonej za minimumą opłatą — — — — —
Kantory przyjęcia zamówień we Lwowie: ul. Zimorowicza 6, ul. Słoneczna 31, ul. Gródecka 55, ul. Łyczakowska 55, Pasaż Hausmana, ul. Zybkiewicza 27, ul. św. Zofii 9, ul. Głęboka 3, ul. Ruska 18.

Centrala: Lwów — Podzamcze, ul. św. Marcina 15.

Parowa fabryka chemicznego czyszczenia, artystyczna farbiarnia, higieniczna pralnia bielizny hotelowej, restauracyjnej i domowej na wagę — oraz kołnierzyków i mankietów na sztuki.

MIESZKANIA SKLEPY.

Sala o 7-miu oknach na 2-gim piętrze - ofic zaraz do wynajęcia. Zimorowicza 11-15. 1960

WOLNE POSADY.

Miej. szpital epidemiczny poszukuje zaraz wyszkolonego dozniaktora i służących. Pierwszeństwo mają ci, którzy przebyli tyfus plamisty. Zgłaszać się pl. Halićki 10, — XI. Dep. 2170

Kancelaria Prof. Dr. Nowotnego we Lwowie 3 Maja 17 poszukuje panny piszącej biegle na maszynie, ewentualnie obznajomionej ze stenografią. Warunki wedle umowy. Posada do objęcia zaraz. 2163

Typist a i elewka biurowa znajdują zajęcie w prywatnem biurze. Znajomość języka francuskiego daje pierwszeństwo. Rutowskiego 10, II. p. od 11 do 2 godz. 2151

Samodzielnego korespondenta do buchalterji poszukuje

BANK ROLNICZY we LWOWIE,
Kopernika 20. 2137
Posada do objęcia zaraz, warunki wedle umowy.

Apteka pod Sokotem w Drohobyczu przyjmie dobrze poleconego współpracownika — receptariusza, Polaka. 2113

POSADY POSZUKIWANE.

Kucharz Po'ak z dobrimi świadectwami powróciwszy z wojska poszukuje posady na ordynarję, taskawę zgłoszenia Drohobycki Babin nad Łomnicą p. Katusz 2125

Osoba mioda, energiczna posiadająca szkołę gospodarstwa, czą hr. Zamoyskiej w Zakopanem poszukuje posady na wieś do zamożnego obywatelskiego domu. Zgłoszenia: Ziemiński Lwów, Chraczyzna 11. 2182

Maszynista elektromonter młynarsko-tartaczny urzędu młyny, tartaki, przyjmie również posadę stałą. Wiadomość Agencja Kostiuka Kopernika 19. 2182

Leśniczy posiadający długoletnią praktykę poszukuje posady. Zgłoszenia pod „leśniczy“ Słowo Polskie. 2118

Rządca ekonomiczny, rutynowany gospodarz, żonaty, młody, ostatnio długi czas w 2.200 morgów majątku, również samostny, poszukuje posady zarobkowej lub większym majątku. Zgłoszenia: Rządca Branówka koło Lwowa. 2178

Pierwsza Polska Państwowa
LOTERYA KLASOWA
Główna wygrana
MILION MAREK



Ciągnięcie I kl. 15 i 17 maja 1920.

Co drugi los wygrywa.

Cena losów: ósemka 10 marek, ćwiartka 20 marek, półka 40 marek, cały los 80 marek. 1648

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem:
„Polska Loteria Klasowa”, Kraków, Karmelińska 10.
(Kantor Sprzedaży: Dom Bankowy LEOPOLDA BRANDSTÄTERA I SKO.)

Realista z maturą, Polak, lat 23. poszukuje miejsca jako praktykant w jakiegokolwiek fabryce. Energiczny, sprytny, bardzo zdolny, pracowity, bardzo dobry rysownik i zna się bardzo dobrze na chemii. Zgł. po-
ste-restante poczta Buczacze na okazaniem legitymacji Nr. 28758/M. 2155

ROZNE DONIESIENIA.

Sekcja odbudowy osiedli poszukuje kilku pokoi na rozszerzenie biura w pobliżu swego lokalu ul. Batorego 34. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sekcji pod wskazanym adresem. 2117

300 Marek za aparat sztucznych zębów, za używane sztuczne zęby, precyzoza, złoto, srebro, perły, szlachetne kamienie, także zastawione, wyłącza najwyższą wartość. Strauch. Jubiler, Lwów, Legionów 29. 2184

Zakład dentystyczny Dra Pileckiego pl. Dąbrowskiego 1. I. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury. Pacjentów z prowincji zaleca się szybko. 1841

Firma W. Stawiarski & Co.
Fabryka Nafty w Krośnie

poszukuje

samodz. korespondenta polsko-niemieckiego, w dziale rachunkowym. Reflektuje się tylko na siłę rutynowaną z praktyką. 1951

Korespondenta polsko-niemieckiego

dla działu korespondencyjnego. Biegłość stenografii i pisanie na maszynie bezwarunkowo wymagana. Może być również siła młodsza.

Warunki według um. wy. Apropozycja zapewniona. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i curriculum vitae wprost do Dyrekcji w Krośnie.

Łupek azbestowy, Papę dachową Wapno i inne materiały budowlane dostarczają natychmiast 2187

HORSZOWSKI i Ska Lwów, Łyczakowska 32.

DLA ODBUDOWY:
WAPNO, CEMENT, GIPS, CEGŁY, DACHÓWKI
ŁUPEK, PAPA, ASFALT, PIECE POSADZKI,
RURY, KŁOZETY, ŁAZIENKI, ORAZ
WSZELKIE MATERIAŁY BUDOWLANE I WODOCIĄGOWE.
BRACIA MUND
LWÓW, SYKSTUSKA 23.
TELEFON 870.

Export wód mineralnych
Emska Kraenchen, Fachingen, Francoiska
Józefa Hunyadi Janos — woda gorzka Gies-
shubler-Mattoniego Karlsbadzka woda
i sól, Marlenbadzka, Levico, Salzschrift,
Salzbrunn, Wudungen, świeżo nadeszły
i możemy natychmiast wagonami wysłać
przez Generalne zastępstwo mineralnych
wód 2120
Karol Schoppe i Ska sp. z o. p.
Bielsko Biala Filia w Warszawie, Marszałkowska 96,
obecnie Lwów, Hotel Imperial Nr. 34.

300 Marek i wyżej
płacę za aparat zębów
sztucznych, sarych, połamanych. Kupuję
również zęby pojedyncze.

Adres: **Hotel Grand** pokój 16.
ul. Legionów.

Przyjmuję od godziny 8-mej rano do godziny 7-mej wie-
czorem bez przerwy tylko do soboty włącznie. 2081

Szczawnica

Szczawy kaliczno-stone (7 źródeł)

szlachetnych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materji, krwi, choroby nerwowe. — Zakład Inhalacyjny. Pokoje w willach zakładowych od 8 marek.
Dużo pr. w nych will i pensj. n. — Lekarz zakładowy: Dr. K. Włyński. — Stacja kolejowa Nowy Targ lub Nowy Sącz. 1971

Na wody lecznicze: J6

Magdalenę i Stefana zamówienia p. z y j m u j e Zarząd w Szczawnicy i wysyłkę skutecznie w pakach po 50 but 3/4 l. lub po 80 but. 3/8 litr.

Poszukujemy
majątków ziemskich
do kupna
BANK ZWIĄZKU ZIEMIEN
we Lwowie, Kopernika 4. 2188

„Sztuka”

Pierwszorządna pralnia Lwów, Łyczakowska
l. 19 A. (dawniej pralnia Warszawska)

została po zupełnej rekonstrukcji na wzór europejski z największą higieną z dniem dzisiejszym w ruch puszczo-
ną Pod gwarancją właścicieli wykonuje się bieliznę śnie-
żnej białości, starannie. Kolnierze o olśniewającym połysku
w przeciągu dni 5 ciu, zaś dla przyjezdnych w ciągu 3 dni.
O łaskawe poparciu uprasza

2135

ZARZĄD.

SOLALI
Najlepsze tubki i bibułki
cygarilowe.

Polskie Biuro Parcelacyjne w Lwowie
Przeprowadza parcelację majątków
ziemskich, organizuje nowe osady i
wyrabia **POTRZEBNE KREDYTY.**
Dyrekcję prowadzą Dr. Stanisław Grzasik i Dr. Le-
on Korencki, adwokaci we L W O W I E, ul. ca
Bourlarda 2. 2012

Hurtownia

Monopolu sztucznych środków słodzących
Ludwik Hoszowski

Lwów, ul. Akademicka 3. 2126

zawiadamia, że rozdział sacharyny za kwie-
cień, rozpoczyna z dniem 20. kwietnia b. r.



Opaski brzuszne lecznicze i dla poprawienia
figury. Bandaże na przepukliny pępka, brzu-
cha, pachwiny i t. d. Podtrzymywacze prze-
ciw zgarbieniu. Moczniki gumowe do chodu
dla osób osłabionych na pęcherz. Pończochy
gumowe. Podpaski miesięczne i t. d.
poleca 1494

M. L. Polaczek, Sambor 7.

NAKRYCIA STOŁOWE

z chińskiego srebra 2011

poleca **Antoni Halski**

Lwów, ul. Sobieskiego 1. 3.



Prenumeratę

„Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa

Polskiego”

Lwów, Zimorowicza,

11—15.



XXVIII.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

CZŁONKÓW

**TOWARZYSTWA DLA HANDLU, PRZEMYSŁU
I ROLNICTWA WE LWOWIE**

STOWARZYSZENIA ZAREJESTROWANEGO Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
odbędzie się w środę, dnia 5-go maja 1920, o godzinie
10-ej rano, w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Roma-
nowicza l. 1. — z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 28 czerwca 1919.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1919.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej z wnioskiem o udzielenie absolutorjum Dyrekcji.
4. Rozdział zysku.
5. Zatwierdzenie kupna nieruchomości. 2148
6. Wybór członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór 3 członków Komisji kontrolującej.
8. Rozwiązanie i likwidacja Stowarzyszenia, przy równoczesnym preistoczeniu na Towarzystwo akcyjne.
9. Wnioski.

Na Zgromadzenie to mamy zaszczyt zaprosić z tem, by w razie niemożności przybycia, raczyli P. T. Członkowie nadesłać pełnomocnictwo.
Wypłata dywidendy nastąpi po ogólnym Zgromadzeniu, za przedłożeniem księgi żeczki działowej.

Na wypadek nieprzybycia wymaganej § 34-tym statutu ilości członków, odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 4-tej popołudniu, powtórne ogólne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych rozstrzyga większością 1/3 głosów.

We Lwowie, dnia 19-go kwietnia 1920

RADA NADZORCZA

Towarzystwa dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa we Lwowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Sekretarz:
Wit Sulimirski.

Prezes:
Tadeusz Sroczyński.